Nr. 249. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 29 Października 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nasza państwowość w cyfrach.

III.

Policja państwowa.

Z pośród wszystkich dzieł, któremi zaznaczyła się dotąd nasza twórczość państwowa, najoryginalniejszym a zarazem najbardziej od-traszającym jest policja państwowa. Stanowi ona próbę syntezy policji angielskiej z ochraną rosyjską. Jak zawsze w takich wypadkach płód tego rodzaju dziedziczy i sumuje w sobie tylko ujemne strony rodziców, nigdy dobre. Ale krytyczna monografja tego oryginalnego dzieła twórczości socjalistyczno-policyjnej byłego ministra Wojciechowskiego nie stanowi celu tego artykułu. Jest on znacznie skromniejszy, mając na celu tylko wykazanie, ile kosztuje państwo utrzymanie tego kolosalnego organu, dzięki któremu przyszli badacze form państwowych będą mogli nie bez słuszności twierdzić, iż Polska wytworzyła nowy typ państwa, mianowicie republiki — policyjno-ludowej...

Według budżetu dra Steczkowskiego, koszta utrzymania aparatu policji państwowej wynoszą tylko na obszarze dwóch dawnych zaborów, rosyjskiego i austrjackiego (pruski nie jest objęty temi cyframi), sumę 5 miljardów 738 miljonów marek. Jest to więc blisko 80 procent ogólnych wydatków całego ministerstwa spraw wewnętrznych, które wynoszą 7.203 miljonów marek. Nieobserwowany w żadnem cywilizowanem państwie taki stosunek wydatków na policję tłumaczy się u nas niewidzianym także nigdzie jej rozrostem. Stanowi ona bowiem armję prawie taką, jak Sobieskiego pod Wiedniem.

Jedna komenda główna, 15 komend okręgowych, 204 komendy powiatowe i miejskie, 132 komisarjaty, wreszcie dwie dyrekcje w Krakowie i Lwowie, kierują tym ogromem, który według wyjaśnień budżetu składa się z dwóch nierównie wielkich grup: grupa pierwsza umundurowanych i cywilnie ubranych funkcjonarjuszów policji. Grupa pierwsza pełni służbę zewnętrzną w mundurach, częścią zaś w cywilnych ubraniach, jako organy śledcze, i dzieli się z kolei na funkcjonarjuszów wyższych, ustosunkowanych do siebie w hierarchji swoich specjalnych rang w liczbie ośmiu, tudzież na funkcjonarjuszów niższych podzielonych na cztery stopnie. Razem personal policyjny służby zewnętrznej wynosi nieprawdopodobną cyfrę 29.950 ludzi. Z tego na wyższych funkcjonarjuszów policji wszystkich ośmiu stopni wypada 1.018 ludzi, w czem 171 wyższych funkcjonarjuszów śledczych, w cywilnych ubraniach. Na niższych funkjonarjuszów policji wypada 28.894 ludzi w czterech stopniach, w czem personal śledczy, więc agenci, wywiadowcy, filerzy itp. prezentują się z piękną liczbą 1.658 osób.

Druga grupa policyjna składa się z 1.250 urzędników w rangach od szóstej do dwunastej tudzież z 722 osób służby jak woźni, szoferzy, gońcy, woźnice itp. Razem tedy cały personal policyjny w obu grupach liczy 31.922 ludzi.

Wyposażenie policji jest królewskie. Państwo troskliwe o potrzeby jej materjalne i duchowe nie zapomniało o niczem. Koszta podróży policyjnych i utrzymania środków, do tych podróż służących, wstawione są do budżetu ze skromną sumką 383 miljonów marek, w czem koszta zakupu i utrzymania samych samochodów wynoszą 260 miljonów. Z oficjalnego komentarza budżetu dowiadujemy się, że sumę tę kosztuje utrzymanie 14 samochodów ciężarowych, 21 osobowych, 10 motocykli. Obok tej eskadry samochodowej jeszcze 2.385 koni dla policji konnej i 352 koni pociągowych dla ekwipażów policyjnych. Aby zaś policja mogła także i pływać, przeto przewidziano w budżecie sumę 14 miljonów marek na zakupno 20 łodzi, zapewne motorowych, przynajmniej w części.

Wzruszającą i nigdzie nie spotykaną jest już również troska skarbu państwa o potrzeby — ducha policyjnego. Dla zaspokojenia ich preliminowano w budżecie Steczkowskiego stosunkowo skromną sumę 22 miljonów marek na — »wydawnictwa policyjne«. W sumie tej koszta wydawania dziennika urzędowego policji wynoszą 6.350.000 marek, cała zaś reszta w kwocie 16 miljonów 941 tysięcy idzie na pokrycie kosztów innych wydawnictw, przeważnie rozrywkowo-beletrystycznych jako to: »Gazeta śledcza«, »Gazeta Policji państwowej«, »Na posterunku« itp. Niedawno w opisach różnych uroczystości można się było w dziennikach spotkać z pikantnym szczegółem, że uroczystości te uświetniały swoim udziałem — orkiestry policyjne. Wydatków na ich utrzymanie nie znaleźliśmy co prawda w budżecie, ale brak ten będzie zapewne w następnych preliminarzach uzupełniony. Natomiast psy policyjne znalazły już miejsce w tym przedziwnym budżecie z sumą co prawda nie wielką 1,800.000 marek polskich.

W porównaniu różnych tych pozycyj musi uderzać względną skromnością preliminowana suma kosztów — wyszkolenia policji. Wynoszą one mianowicie 51 miljonów marek, podczas gdy rozrywkowa lektura dla pp. policjantów kosztuje skarb polski przeszło 16 miljonów, a automobile 260 miljonów. W porównaniu z temi cyframi koszta rzetelnego zawodowego wyszkolenia personalu policyjnego są istotnie małe. I to jest nie najmniej charakterystycznym rysem tego budżetu, jak wogóle także innych rzeczy.

Aby dla tych wszystkich nadzwyczajności znaleźć jednak jakąś zwyczajną miarę, cofnijmy się myślą znowu do Austrji, tego przysłowiowo »policyjnego« państwa i zobaczymy, co też kosztowała służba bezpieczeństwa publicznego i politycznego. Jak wiadomo, służba ta w Austrji nie była zorganizowaną tak jednolicie, jak w Polsce. Pełniły ją dwa organy odrębne: w miastach policja, po mniejszych miastach i na prowincji żandarmerja wojskowa, podległa ministerstwu obrony krajowej. Dla porównania jednak zsumujemy tu liczby personalu zajętego w jednym i drugim organie. Otóż według budżetu austrjackiego z r. 1913 policja państwowa, fungująca w następujących wielkich miastach: Wiedeń, Linc, Salcburg, Grac, Celowiec, Lublana, Tryest, Insbruck, Praga, Berno, Opawa, Lwów, Kraków, Czerniowce i Zadar, liczyła razem 8.845 ludzi. W tem policjantów różnych stopni podoficerskich i szeregowców było 7.225, agentów 1.251, urzędników 1260, w czem jeden urzędnik czwartej rangi, 3 piątej, 27 szóstej, 71 siódmej. Nadto było służby kancelaryjnej 109 osób. Policja ta nie miała ani jednego automobilu, ani jednego powozu. Nie rozporządzała także ani jedną łodzią na Dunaju lub jakiejkolwiek innej rzece. Nie wydawała żadnych pism ani zawodowych, ani beletrystycznych. Koszta lokomocji pokrywały sobie dyrekcje policji ze skromnych pauszalów, na ten cel wyznaczonych, wynajmując po prostu od wypadku do wypadku dorożki.

Żandarmerja, która uchodziła nie bez racji za najlepszą na świecie, liczyła razem 14.557 ludzi, w czem korpus oficerski wynosił 283 ludzi, korpus podoficerski (wachmistrze rachunkowi, wachmistrze, komendanci powiatów, plutonowi komendanci posterunków) 4.553 ludzi, szeregowców żandarmów wreszcie 9.691 ludzi. Korpus oficerski składał się z jednego jenerała w randze czwartej, 8 pułkowników, 1 pułkownika audytora, 12 podpułkowników, 12 majorów, 80 rotmistrzów. Reszta niższe stopnie. Cała żandarmerja dzieliła się na 145 komend i 3.870 posterunków. Razem tedy służba bezpieczeństwa publicznego zarówno w policji, jak żandarmerji austrjackiej, zatrudniała 23.402 ludzi, w czem 1260 urzędników i 283 oficerów. Dodać jeszcze należy, że podobnie jak policja także żandarmerja nie rozporządzała ani automobilami, ani końmi i ekwipażami. Żandarmi, jak wiadomo, chodzili wyłącznie piechotą.

Więc gdy w Polsce na 23 miljony ludności na obszarze dwóch zaborów jest policji 31.922 ludzi, to w Austrji na 32 miljony ludności wystarczyło 23.402 ludzi. Na jeden miljon ludności wypada zatem 1390 funkcjonarjuszów policji, to w Austrji na jeden miljon ludności wypadało ich tylko 731 osób. Widzimy z tego, że w Polsce mamy dzisiaj dwa razy więcej w stosunku do liczby ludności policjantów niż było ich w Austrji policji i żandarmów razem wziętych. To też Austrja nazywała się słusznie państwem »reakcyjno-feudalno-policyjnem«. Polska zaś jest, jak wiadomo, republiką ludową, z najdemokratyczniejszą konstytucją na świecie.

Komisja oszczędnościowa.

Warszawa, 28 października (Tel. wł.) Ogłoszono dziś rozporządzenie Rady ministrów w sprawie utworzenia **komisji oszczędnościowej.** Na mocy tego rozporządzenia przy ministerstwie skarbu tworzy się komisję oszczędnościową, podległą ministrowi skarbu. Komisja ta będzie miała za zadanie:

1) Przedkładać wnioski, **dyktowane potrzebą oszczędności;**

2) **Opinjować** ze stanowiska finansowo-gospodarczego o przedstawionych jej przez prezydjum Rady ministrów projektach **organizacji i reorganizacji** władz i urzędów państwowych;

3) **Udzielanie opinji** w sprawach utworzenia, zwiększenia, obniżenia lub **zniesienia etatów władz lub urzędów państwowych;** 4) Opinjowanie wniosków ministerjów w przedmiocie wyczerpania kredytów, ustanowionych w budżecie w kwotach ryczałtowych;

5) Opracowywanie przy udziale posłów, wyznaczonych przez sejmową komisję skarbowo-budżetową i wojskową aż do chwili uchwalenia przez Sejm szczegółowego budżetu ministerstwa spraw wojskowych, **kredytów wojskowych w formie perjodycznych preliminarzy.** Realizowanie kredytów ryczałtowych **całkowicie** lub częściowo wymaga uprzedniej zgody ministra skarbu.

W skład komisji wchodzą: prezes, mianowany przez Naczelnika państwa na wniosek ministra skarbu, zastępca prezesa, mianowany przez ministra skarbu, delegat, wyznaczony przez prezydjum ministrów, dyrektor departamentu budżetowego ministerjum skarbu i delegat najwyższej Izby kontrolnej.

—c—

Ultimatum małej ententy do Węgier

O WYDANIE KAROLA.

Wiedeń, 27 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Belgradu: Jak podaje »Politika«, rządy małej ententy, tj. Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji postanowiły wręczyć rządowi węgierskiemu **ultimatum,** domagające się **wydania Karola, gwarancji rozbrojenia armji węgierskiej i zwrotu kosztów mobilizacji.** Ultimatum obejmuje termin **48 godzin.** W razie nieprzyjęcia go **wojska czeskie i jugosłowiańskie przekroczą granicę.**

Dalej podaje tosamo źródło pod datą 26 bm.: Ultimatum zostało dziś wręczone. Nie wspomina ono o układzie weneckim. Natomiast mała ententa żąda natychmiastowego wypełnienia traktatu z Trianon.

WĘGRZY NIE WYDADZĄ KAROLA.

Paryż, 27 października (ETE). »Petit Journal« donosi, że naczelnik państwa węgierskiego Horthy i minister hr. Bethlen oświadczyli, że konstytucja węgierska **nie zezwala na wydanie Karola jakiemukolwiek państwu wielkiej lub małej ententy.**

W ANGIELSKIE RĘCE.

Wiedeń, 27 października (ETE). Nadeszły tu wiadomości z Londynu, jakoby rząd angielski miał zamiar ująć w swoje ręce przyszłe losy Karola. Karol ma być w myśl tych pogłosek internowanym w jednej z zamorskich kolonij angielskich. Mówią nawet, że ma być on internowanym na **wyspie świętej Heleny.**

PERTRAKTACJE W SPRAWIE ABDYKACJI

Budapeszt, 27 października (PAT). Klasztor Tihany jest ściśle strzeżony przez łodzie motorowe i oddziały wojska. Z ramienia ministerstwa spraw zewnętrznych udał się do klasztoru poseł Kranie, aby **pertraktować w sprawie abdykacji.**

ZAJĘCIE SZOPRONIA.

Budapeszt, 26 października (PAT). Od dziś Szopron jest obsadzony bandami, stojącemi pod rozkazami porucznika Hojjosa. W Budapeszcie wydano komunikat urzędowy, który wychwala działalność Hojjosa. On sam oświadczył, że gotów jest opróżnić Szopron w chwili, gdy przybędzie tam komisja generalska.

MOBILIZACJA W RUMUNJI.

Grac, 27 października (PAT). »Tages Post« donosi z Belgradu: Wedle relacji z Bukaresztu jen. Averescu otrzymał polecenie przeprowadzenia **zupełnej mobilizacji piechoty i kawalerji.**

MANIFESTACJA ZA REPUBLIKĄ W AUSTRJI.

Wiedeń, 27 października (ETE). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu austrjackiego odbyła się uroczysta manifestacja na rzecz republiki.

BOMBA W REDAKCJI.

Budapeszt, 27 października (ETE). Wczoraj wieczór **rzucono tu bombę do gmachu dziennika »Magyar Orszag«.** Na szczęście bomba nie eksplodowała. Sprawca zamachu zbiegł.

UZNANIE PRASY CZESKIEJ DLA POLSKI

Praga, 27 października (PAT). Prasa czeska omawia sukces małej ententy wobec wypadków węgierskich, przyczem składa **uznanie rządowi polskiemu** za jego stanowisko w tej sprawie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE UCIECZKI KAROLA.

Genewa, 27 października (ETE). Rada związkowa uchwaliła zarządzić śledztwo w sprawie wyjazdu Karola i pociągnąć do odpowiedzialności tych obywateli szwajcarskich, którzy dopomogli mu do wyjazdu. Członkowie rodziny Karola **mają opuścić Szwajcarję** do końca bieżącego miesiąca.

KAROL POZA LINJĄ BOJOWĄ.

Paryż, 28 października. »Journal des Debats« pisze:

Druga wyprawa awanturnicza Karola Habsburga skończyła się gorzej, niż pierwsza. Trzy dni wystarczyły do rozbicia całego przedsięwzięcia. Karol odgrywał przy tem smutną rolę. **Nie brał on udziału w walkach, lecz na ich wynik oczekiwał w zamkach magnatów węgierskich, lub w pociągach kolejowych.**

Karol miał zawsze złych doradców i źle był inspirowany. Zawiódł także zaufanie monarchistów, którzy spodziewali się, że raczej da się zabić, niż skapituluje.

KŁOPOTY FINANSOWE KAROLA.

Paryż, 27 października (ETE). Wedle doniesienia genewskiego korespondenta »Matina« pozostała w Szwajcarji świta Karola pozbawiona jest bez wszelkich środków materjalnych. Karol zaciągnął tak dużo długów, że kosztowności królewskie leżą zastawione w bankach szwajcarskich. W ostatnich miesiącach otrzymał Karol, jak skonstatowano, subsydja materjalne z Francji od osób, które się interesowały restauracją monarchji na Węgrzech. Subsydja te nie wystarczyły i Karol był zmuszonym sprzedać znaczną część skarbu państwa, zabranego ze sobą.

Deficyt gospodarczy a finansowy

Problem sanacji finansów państwa polskiego związany jest silnie z jego sanacją gospodarczą. Traktowanie problemu jednostronnie, bez jednoczesnego podjęcia problemu drugiego, dowodzi, że możemy zapoznać istotę gospodarki wogóle, a powojennej polskiej w szczególności. Dokładna analiza obecnych stosunków gospodarczych w państwach o zdeprecjonowanej walucie wskazuje, że zasadniczym, centralnym problemem tej katastrofy, w jakiej się znajdujemy, jest **deficyt gospodarczy.** Deficyt skarbowy, to tylko dalsza konsekwencja pierwszego. Pierwszy objawia się w tem, że konsumcja przerasta dochód społeczny, drugi w tem, że państwo, jako czynnik gospodarczo-społeczny, więcej wydaje, niż ma dochodu skarbowego. Co czyni państwo, to robi też każda jednostka gospodarcza z osobna. Ale gdy skarb państwa radzi sobie w ten sposób, że deficyt pozornie usuwa przez bicie i puszczanie w obieg pieniędzy papierowych, gospodarstwo społeczne, ujęte w ramach pewnej państwowości, **radzi**

MIECZYSŁAW WEINERT.

ARCHANIOŁ

DZIEJE JEDNEGO SPOJRZENIA Z WIELKIEJ WOJNY.

(Ciąg dalszy).

We wsi O*** gros dywizji (o ile o »gros« mówić można, bo właśnie gros dywizji zostało na zawsze tam, na nizinnych polach naddniestrzańskich), pomaszerowało wprost dalej w głąb kraju, kilka oddziałów zaś pozostało dla konwojowania rannych do pierwszego etapu. Komendant szpitala polowego uważał, że lepiej będzie, gdy w postoju, zarządzonym przez głównodowodzącego dywizją jeszcze przed odłączeniem we wsi O***, oddziały kozaków eskortujących zatrzymają się we wsi i na plebanji, a rannych wraz z personalem sanitarnym umieścić za wioską, w małej kotlince pod lasem, tak zresztą rzadkim i wyniszczonym, że, nie przedstawiając niebezpieczeństwa zasadzki, stanowił jednak pewną osłonę. W okolicy, która, jak okiem sięgnąć, była już terenem walk kilkakrotnych, zrytej granatami, skopanej rowami w różnych kierunkach, wprost cudem było znalezienie jakichś całych ścian pod dachem, mogącym dać chwilowe schronienie rannym, możliwość zmiany opatrunków a nawet niezbędnych operacyj — a jednak patrol Martowa taki cud znalazła.

Opuszczony przez właścicieli, ustronny dworek, jakich tyle rozsianych na czarnoziemnych rozłogach Podola, zapełniony był teraz a raczej natłoczony kozakami, wrzawą, hałasem, klątwami, pospiesznem rozgospodarowywaniem się niekrępujących się niczem przybyszów. W środkowym pokoju było jednak względnie spokojnie. Ranny pułkownik leżał na sofce, a raczej na szkielecie sofy, odartej z materji rękami łupieżcy niefrasobliwego o cudze mienie, leżał olbrzymi, z obandażowaną aż po nos głową, zamkniętemi powiekami ziemistej barwy, podobny do trupa, lub olbrzymiej mumji. Oficer dyżurny i felczer stali opodal, nachyleni ku sobie, rozmawiali szeptem.

W oknie siniał płat nieba, przecięty siatką uschłych gałęzi winogradu, niekołysanych najlżejszym nawet powiewem. Za półtorej godziny miano ruszyć dalej, do wsi G***, gdzie wyznaczono kwatery na noc. Tu był tylko postój chwilowy, dla zmiany opatrunku pułkownika i kilkunastu lżej rannych żołnierzy, pomieszczonych w stodole folwarcznej. Nim zdążą do etapu, szeptał felczer, z pułkownikiem będzie koniec, a wtedy pan, Ilja Siemionowiczu, będziesz mógł jako ochotnik, zawrócić jeszcze na linję.

Ilja Siemionowicz Arszyn został przydzielony, jako dyżurny oficer, do eskorty, konwojującej pułownika. Naturalnie, z jego śmiercią przed etapem, jakkolwiek był bardzo zmęczony, wróciłby do ognia. Ależ nic naturalniejszego. Jeszcze się trzyma na nogach, a w ogniu zawsze przychodzą mu nowe siły same przez się, jakby wir bitwy był dla jego organizmu dynamomaszyną, wytwarzającą mirjardy iskier elektryzujących wolę coraz do nowego czynu, do nowego zaparcia się swego płaskiego, codziennego egoizmu, którym Ilja Siemionowicz gardził niewymownie.

Po co się spieszyć, gawędził felczer, człowiek z umysłem t. zw. »praktycznym«, kiedy pułkownik i tak umrze niedługo. Komendant nie bez »kozery«, zatrzymał się na plebanji, pewno nie dla odmówienia pacierzy, i prawdopodobnie także się nie spieszy, a w razie gdyby ściśle, wedle rozkazu zamierzał ruszyć, pchnie do dworku swego ordynansa. Wszak dla krótkości pobytu nie kazał nawet założyć telefonu. Mieliby już ruszać, tłuc się po karkołomnych wybojach, zaledwie wyszedłszy z jednego piekła, po dwóch dniach i nocach, spędzonych w najgoretszym ogniu, w jednym z tych artyleryjskich mateczników, z których zwierz ucieka, lecz niewielu ludzi żywych wychodzi.

Ci, którzy mają puklerz szczęścia, mogą tam leźć po raz wtóry, i dziesiąty, ale ci, co mają »pech«, ci nie powinni ani razu, jak oto biedny Borys Fedorowicz. I pomyśleć, że po kilkugodzinnej wędrówce wśród zgliszcz, gdy się wreszcie znalazło coś podobnego do ludzkiego schronienia, trzeba ruszać za głupich kilka kwadransów. A wszystko dlatego, żeby pułkownika dowieść najprędzej do szpitala, który, bah! też mu nie pomoże wiele. Mieliśmy i my trzy pielęgniarki, — szeptał gadatliwy Michajło Michajłowicz, — ale nic nie pomogły i one w takich wypadkach, a same cierpiały bardzo, i zgadnij pan, Ilja Siemionowiczu, od czego?

— Pewno od impertynencji żołnierzy — przypuścił Ilja.

— O nie, mylisz się pan, poruczniku. To im dokuczało mniej, niż cokolwiek innego. Ale najbardziej dokuczały im wszy, i dlatego pozostały w S*** i naturalnie, jak pan wie, wpadły razem z S*** w ręce Awstrijców, a ci je chyba oczyszczą dokładnie, jak pan przypuszcza, Ilja Siemionowiczu?

Arszyn nie odpowiedział. Piekły go oczy z niewyspania i pyłu i radby się umył, ale nie miał w czem, a jego dieńszczyk był we wsi. Przytem nudziło go towarzystwo przeciętnego gaduły. Wydobył więc etui z resztą papierosów i poczęstował felczera, chcąc okupić chwilę milczenia tym sposobem, a sam poszedł ku oknu. W oczekiwaniu doktora, felczer przystawił jakiś w kącie wyłowiony zydel, przygotował świeżą watę, rozpuszczał sublimat, ze skórzanej torby wydobywał pasma szarawej gazy i machinalnie przebierając w nich palcami, mruczał pod nosem:

— Nie rozumiem, dlaczego jego ekscelencja tak się spaźnia. Czyżby znów — kobiety? Ale naszych laleczek już niema, a tu łysa pustka, prawdziwe śródpoście od kobiet dla takiego Iwana Pawłowicza. Gdzież zatem bawi tak długo? Chyba wziął dziś na kieł i istotnie ściśle kontroluje opatrunki w stodole. Biedny Martyn Maksymowicz, ma za swoje, nie chciałbym być w jego skórze, choć kto wie, Hospody pomyłuj, czy na mnie nie wyleje całej złości. Musimy się mieć na baczności, Michajło Michajłowiczu.

Dla Ilji rozpustne życie wysokiego dygnitarza sanitarnego, Iwana Pawłowicza Skołubowa, wcale nie było tajemnicą. Znał nawet z widzenia jedną z jego kokot, gdy jeszcze byli w twierdzy w cesarstwie, przed wojną. I na wojnie, między jedną a drugą kwaterą dochodziły go różne plotki. Iwan Pawłowicz Skołłubow był galant, »bon viveur séducteur inconsciant« czy »consciant«, w pokoju i na wojnie »terra marique«. Sam o sobie miał przypuszczalnie opinję kapłanki o Aleksandrze »któż ci się oprze«. Ilja uważał to jednak za rzecz prywatną Iwana Pawłowicza, tak jak brudną koszulę naprzykład, i sądził, że byłoby niżej honoru własnego, wglądać w intymną bieliznę swego przełożonego.

Dlatego to nawet nie wiele wiedział, co felczer mówi, zajęty własnemi myślami o dziwnom podobieństwie przypuszczalnego frontu (Ilja prawdziwego, to jest istotnego frontu znać nie mógł) przez komendanta zakreślonego palcem na pełnym pyłu stole, wczoraj, gdy spożywali zimną kolację w napół zburzonym budynku szkolnym, przed przymaszerowaniem do O***. Linja, wytyczona przez komendanta, była podobną do greckiego sigma. Zdawało mu się później, że bieguny końcowe w takim razie nie wpłyną nigdy na położenie centrum, ale okazało się, że był w błędzie: każda zmiana na biegunach oddziaływała labilnie na centrum, jak wykazała konieczość opróżnienia doskonałego punktu defensywnego w S***

(C. d. n.).

sobie w ten sposób, że dochód społeczny zużytkowuje w całości na konsumcję.

Objaw ten, przy analizie bliższej, przedstawia się, jako wprost przeciwny wszelkiej zdrowej kalkulacji. Dochód społeczny służy bowiem trzem celom: 1) do utrzymania społeczeństwa; 2) do odnowienia zużytego kapitału; oraz 3) do powiększenia, czyli ulepszenia środków produkcji. Proces ten, który przed wojną uważano za stały i niepodlegający wahaniom, obecnie został spaczony. W życiu codziennem objawia się w tem, że nie jesteśmy w stanie wedle stanu zużycia, odnowić naszego zapotrzebowania w bieliźnie, ubraniach i w sprzętach domowych, w przemyśle naszym występuje w ten sposób, że zamiast nowych, ulepszonych narzędzi pracy, używać musimy starych narzędzi, o wydajności małej, do konkurencji niezdolnych; pod względem zaś finansowym objawia się ten proces deficytu gospodarczego w tem, że dochody z produkcji przemysłowej nie są w stanie na czas i w należytem tempie zamortyzować kapitału do produkcji zużytego, ani odpowiednio do potrzeb przemysłu przeznaczyć część dochodu na odnowienie i ulepszenie środków produkcji. Dochód cały społeczny służy jedynie do zabezpieczenia minimum egzystencji społeczeństwa. Innemi słowy, jesteśmy świadkami niebywałego wprost w dziejach ludzkich **stałego i niezmiennego procesu zużycia się kapitału społecznego.**

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt niemniej doniosły w skutkach. Kapitał społeczny, występujący bądź to jako nieruchomość miejska, czy wiejska, bądź to, jako maszyny i narzędzia pracy, nie przynosi należytego oprocentowania, wobec czego istnieje u nas raczej dążność do obrotu temi kapitałami z rąk do rąk, od jednego posiadacza do rąk drugiego, by drogą handlu kapitałami, odbić sobie to, co drogą spokojnej, produktywnej pracy zarobićby można. Stąd pochodzi niebywałe zjawisko przerzucania ziemi, domów, maszyn, całych fabryk, od jednego do drugigo właściciela w bardzo krótkich okresach czasu i w tempie nadzwyczajnem. Stąd pochodzi dziwne zjawisko powstawania w wielkiej ilości najrozmaitszych towarzystw handlowych i transportowych, banków i zastępstw. W roku 1919 przypadło n. p. na ogólną ilość nowo kreowanych towarzystw akcyjnych 55'6% kapitału akcyjnego na towarzystwa handlowe i transportowe, w roku 1920 — 40'5%, a w I. kwartale roku 1921 przeszło 39 procent.

Dochody, które ten handel ze sobą przynosi, są jednak zasadniczo iluzoryczne. — Ogromna emisja banknotów papierowych tworzy wprawdzie co chwila nowych miljonerów, ale dochody te z powodu stałej i niezmiennej dewalucji, zostają w zasadzie skonsumowane. Społeczeństwa bowiem ze samego handlu żyć nie mogą, w szczególności, gdy handel jest tylko wewnętrzny, a wywozić za granicę niczego nie można. To, co jednak my wywozimy, w ostateczności swojej jest tylko wyrazem naszego ubóstwa. Jako czynniki eksportowo występują u nas w pierwszym rzędzie drzewo i ropa. Na ogólną ilość 118.392 ton ropy naftowej i przetworów, wywieźliśmy w I. kwartale 1921 r. 45.447 ton nieoczyszczonej ropy, t. j. około 38%, zaś na ogólną ilość wywiezionego drzewa i wyrobów drzewnych w tym okresie czasu w ilości 133.991 ton. Wywieźliśmy drzewa nieobrobionego, lub częściowo obrobionego 129.083, t. j. przeszło 96%. Innemi słowy, wywozimy surowce, by dostać je z powrotem w postaci gotowych fabrykatów. Że jest to następstwem tej deficytowej gospodarki społecznej, każdy przyzna. Nic dziwnego, że nie mając efektywnego dochodu, radzimy sobie wybijaniem coraz to większej ilości pieniędzy papierowych i żyjemy pod wrażeniem, że tem zapełniamy próżnię, jaka się wytworzyła dzięki naszej powojennej gospodarce. Inflacja ta jednakowoż, wywołana deficytem gospodarczym w ostatecznem odbiciu, łamie do reszty wszelką zdrową myśl gospodarczą. Po pierwsze wywołuje u wszystkich chwilowe wrażenie dobrobytu, po drugie niweczy wszelką przedsiębiorczość. Nie mogąc z powodu wzrostu drożyzny, albo upadku wartości pieniądza zapewnić sobie spokojnego bytu, dążymy wszelkiemi sposobami do nagromadzenia jak największej ilości pieniędzy, ale zarazem do jak najszybszego wydawana ich dla zaspokojenia prymitywnych potrzeb.

I w centrum tych wszystkich zjawisk, obraca się myśl sanacji stosunków gospodarczych. W jakim kierunku uzdrowienie byłoby możliwe? Naszem zdaniem, nie wyłącznie w dążeniu do uzdrowienia waluty za każdą cenę, ale też w tendencji do usunięcia deficytu gospodarczego za wszelką cenę. W życiu gospodarczem bowiem nie pieniądze między sobą się wymieniają, ale dobra.

Aby jednakowoż deficyt gospodarczy usunąć, musi się podstawę tego deficytu usunąć. Możliwem jest to jednak przez aktywne współdziałanie w dwóch kierunkach: ze strony społeczeństwa wobec skarbu, i ze strony skarbu wobec społeczeństwa. Państwo czynić tu może drogą rozumnej polityki skarbowej, polegającej na celowej, a nie dorywczej polityce podatkowej, na popieraniu wszelkich objawów rozwoju przemysłu, zaś społeczeństwo działać tu może przez poparcie dążności państwa w tym kierunku. Mamy zatem wielkie zadanie przed sobą. Podstawą zaś tych zamierzeń jest wytworzenie ponowne zaufania wzajemnego tych dwóch czynników do siebie. Jak długo te stan nie nastanie, wszelkie usiłowania — gotowe pozostać w dziedzinie pięknych programów.

Dr Norbert Salpeter.

Bezrobocie w Anglji.

Klęska bezrobocia wybija się od dłuższego czasu na czoło ciężkich trosk w Anglji. Lloyd George, usilując problem ten rozwiązać, wyraził się: »Niema wątpliwości, że świat potrzebuje produktów angielskch. Kwestja polega na tem, ażeby potrzebę zamienić na prośbę, a prośbę na pieniądze«. By ten proces przyspieszyć, Lloyd George oświadczył, że państwo musi zdecydować się na pewne ryzyko.

Już rząd obecny zapowiada gwarancje do 85 procent za towary przemysłu brytyjskiego, wywożone do krajów o obniżonej walucie. Gdy zajdzie wypadek gwarancji i państwo będzie zobowiązane zapłacić, będzie miało prawo do reklamacji tylko 42 i pół procent ceny zagwarantowanej. Lloyd George zamierza zasady te rozszerzyć w trzech kierunkach: 1) państwo przyjmie na przyszłość gwarancje do 100 procent, zastrzegając sobie prawo do reklamacji 57 i pół procent; 2) system ten obejmie wywóz do wszystkich krajów, łącznie z krajami imperjum brytyjskiego; 3) zwłoka, jaka może być udzielona eksportatorowi w spłaceniu państwa, będzie podwyższona z pięciu lat na sześć.

Ponadto Lloyd George dorzuca różne paljatywy. Państwo wyłoży jeszcze 10 miljonów funtów na roboty użyteczności publicznej; zasiłek na bezrobotnych będzie podniesiony z 15 a 20 szylingów tygodniowo; nareszcie państwo udzieli pożyczki biurom dobroczynności w okolicach, szczególniej dotkniętym nędzą bezrobocia.

Omawiając te środki, »Temps« paryski powiada, że załatwienie tej sprawy wymaga poznania całej prawdy. Nietylko wojna sprowadziła to nieszczęście. Dlatego też nie można poprzestać na samem tylko uspokojeniu Europy. Budżet angielski zaczyna niedomagać. W tygodniu po 15 października b. r. dochody publiczne w Anglji wynosiły 13,404.000 funtów (w tymsamym czasie ubiegł. roku 36,112.000), wydatki zaś dosięgły sumy 11,952.000 w porównaniu z 9,435.000 w tymże czasie roku ubiegłego. Od kwietnia b. r. dług angielski wzrósł o 80,403.000 funtów i wynosi 1,356 miljonów zamiast 1,320 miljonów funtów przed rokiem. Oprócz wojny przyczyny te wywołuje konkurencja, a to konkurencja handlu i przemysłu niemieckiego.

W przeddzień wybuchu wojny w roku 1914 Niemcy chlubili się, że już pobijają wszędzie przemysł angielski. Wojna niewiele tu zmieniła. Jedność niemiecka przetrwała, przemysł niemiecki pracuje i to taniej od angielskiego. Zatem nie wojna tylko wywołała bezrobocie w Anglji. Nie zaradzą mu też środki częściowe. Cała polityka międzynarodowa i finansowa Anglji jest tego powodem. To też »Temps« kończy: »Nie wyleczy się skutku, jeśli przyczyny nie zostaną do samego dna zbadane«.

Fundusze Muzeum Rapperswylskiego

Wraz z zabytkami Muzeum Rapperswylskiego, w myśl ostatniej uchwały sejmowej, przejmuje rząd polski następujące fundusze:

1) Fundusz stypendyjny Krystyna hr. Ostrowskiego, wynoszący 1 stycznia 1919 roku 409.778 franków 79 cent., przeznaczony na stypendja dla młodzieży polskiej, kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, przeważnie zagranicznych.

2) Fundusz stypendyjny Adama hr. Orłowskiego, wynoszący 1 stycznia 10.000 franków, przeznaczony dla uczniów wwyższych zakładów naukowych.

3) Fundusz imienia Tadeusza Kościuszki, wynoszący 1 stycznia 1919 roku 4.000 franków. Czysty dochód ma być przypisywany na stypendja do funduszu Kr. hr. Ostrowskiego.

4) Cicha Kasa Litewska, wynosząca 1 stycznia 1919 roku 9.605 franków 86 cent. Czysty dochód przeznaczony na stypendja dla kształcącej się młodzieży.

5) Fundusz anonimowy z 1893 r., wynoszący 1 stycznia 1919 r. 270.546 fr. 70 cent., przeznaczony w części na wypłacenie dożywocia rodzinie fundatora, a wreszcie na subwencje dla Muzeum i na stypendja dla młodzieży.

6) Fundusz anonimowy z 1894 r., wynoszący 1 stycznia 1919 r. 32.754 fr. 64 cent., przeznaczony w części na wypłacenie dożywocia wdowie po fundatorze, a w części na subwencje dla Muzeum i na stypendja dla młodzieży.

7) Fundusz wydawniczy, wynoszący 1 stycznia 1979 roku 26.500 franków, przeznaczony na wydawnictwo dzieł dla oświaty ludu polskiego w duchu czysto narodowym.

8) Fundusz bibljoteczny, wynoszący 1 stycznia 1919 roku 22.892 franków 90 cent. Czysty dochód wypłacany na razie fundatorowi, ma być następnie obracany na pomnożenie bibljoteki.

9) Depozyt Towarzystwa młodzieży »Zjednoczenie«, wynoszący 1 stycznia 1919 roku 1.952 franków 74 cent., przeznaczony na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju. Czysty dochód służy na urządzanie obchodu rocznicy śmierci Słowackiego w Paryżu.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczane są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 października.

ZIMA coraz głośniej zgłasza się do nas. Onegdaj termometr dochodził w południe do 5° R., rano, koło godziny 8, zlekka prószył śnieg. Wczoraj było nieco cieplej, ale termometr nie posuwał się ponad 7 do 8° R. W nocy spadł do 5°. Z Warszawy donoszą także o znacznem oziębieniu się i pierwszym śniegu. We środę we Lwowie dachy domów pokryły się lekką warstwą śniegu.

WYNIKI SPISU LUDNOŚCI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, wedle pierwszych obliczeń Kraków liczy 181.760 ludności obecnej, w tem 82.323 mężczyzn a 99.377 kobiet.

Ludność ta zamieszkuje 39.236 mieszkań, a przedstawia 37.109 gospodarstw rodzinnych, 387 gospodarstw zakładowych i 8457 gospodarstw osób samotnych. Budynkow mieszkalnych, jakoteż użytych na inne cele naliczono 7.167, innych zaś objektów niemieszkalnych, lecz faktycznie zamieszkanych 111.

WOJEWODA KRAK. DR GAŁECKI NA SPISZU I ORAWIE. Onegdaj bawił wojewoda krakowski dr Gałecki w Nowym Targu, gdzie odbył dłuższą konferencję ze starostą spisko-orawskim dr Janem Bednarskim w sprawach Spisza i Orawy, poczem w jego towarzystwie udał się do Łapsz Niżnych, gdzie urzęduje ekspozytura starostwa spisko-orawskiego.

Przed budynkiem ekspozytury, przybranym we flagi o barwach państwowych, oczekiwali przybycia p. wojewody kierownik tego urzędu sekretarz Steinauer oraz przedstawiciele duchowieństwa spisko-orawskiego z ks. Janem Patakym, dziekanem z Knowina, prob. ks. Juljuszem Raczem z Niedzicy, ks. Stefanem Andraszowskim z Frydmanic i ks. Urwayem z Łapsz Niżnych. Muzyka włościan miejscowych odegrała hymn narodowy. Wojewoda przyjął naprzód duchowieństwo, a następnie naczelników gmin i komendantów policji państwowej ekspozytury starostwa spisko-orawskiego.

W drodze powrotnej w godzinach popołudniowych zatrzymał się wojewoda dr Gałecki w Nowym Targu, gdzie udzielał posłuchań.

PROF. SIEDLECKI — OBYWATELEM HONOROWYM WILNA. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Siedlecki, były rektor uniwersytetu w Wilnie, otrzymał następującą depeszę:

W uznaniu niepospolitych zasług Pańskich w sprawie wskrzeszenia i rozwoju Wszechnicy Stefana Batorego, Rada miasta Wilna na posiedzeniu dnia 20 października jednomyślnie nadała Panu tytuł honorowego obywatela miasta Wilna. W pamięci Wilna na zawsze pozostaną wytężona praca Pańska, oraz niezwykły takt i umiar w traktowaniu spraw uniwersyteckich i społecznych. — Witold Bańkowski, prezydent miasta Wilna.

OFIARY NA DZIEŃ ZADUSZNY. Komitet opieki nad dziećmi ziemi krakowskiej, utrzymujący około 400 sierót, powierzył rozsprzedaż symbolicznych kart żałobnych do ozdoby grobów handlom papieru w Rynku głównym oraz sprzedawać je będzie na cmentarzu 1 i 2 listopada. Podając to do wiadomości publiczności poleca Komitet swoje sieroty ofiarności rodaków.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1094 Zarząd lasów i dóbr Złoty Potok pow. Częstochowa, 1095 Prezydjum i wydziały dyrekcji kolei państwowej w Krakowie, 1096 Sekcja utrzymania i budowy dyrekcji kolei państwowej w Krakowie; 1097 Urzędy stacyjne dyrekcji kolei państwowej w Krakowie, 1098 ma 22 pułk piechoty; 1099 Dyrekcja kolei państw. Lwów. 1100 Grupa szkolna artylerji i stały kurs artylerji w Toruniu; 1101 Liga Żeglugi Polskiej, oddziały: Chełm, Kielce, Kraków, Łomża, Puck, Słonim, Wejherowo oraz członkowie koresp. w Kazimierzu nad Wisłą i Stokcholmie; 1102 Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie przez uzupełnienie poprzednio wpłaconych ofiar.

160.000 MAREK NA CELE PUBLICZNE. Znany filantrop i działacz społeczny p. Fr. Baytel, przemysłowiec z Warszawy, złożył w Syndykacie dziennikarzy krakowskich 100.000 mk. na cele społeczne, a mianowicie 25.000 na ochronki dla dzieci według uznania ks. biskupa Sapiehy, 25.000 mk. na fundusz zapomogowy »Syndykatu«, 30.000 mk. na cegiełkę wawelską i 20.000 mk. na cele »Odrodzenia« (sanatorjum dla młodzieży szkolnej w Zakopanem).

SPRAWY MIEJSKIE. We środę odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Komisja rozpatrywała i uchwaliła budżet funduszów i zakładów, pozostających pod zarządem Administracji akcyzy na rok 1922, przedstawiony przez naczelnika dra Zawadzkiego, oraz kilku inwestycyj, mających się wykonać jeszcze w roku bieżącym w rzezni miejskiej.

ZAKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za wrzesień kończy się z dniem 31 bm. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony cukrowe za rzeczony miesiąc w miej. Biurze centralnem do dnia 3 listopada br. włącznie. Równocześnie magistrat wzywa konsumy oraz właścicieli sklepów rejonowych, którzy dotychczas nie pobrali przekazów na pobór cukru za październik, aby bezzwłocznie a najpóźniej do 31 bm. zgłosili się po nie w wspomnianem Biurze centralnem.

SALE KONCERTOWE W STARYM TEATRZE. Przed kilku dniami oddano sale Starego Teatru do użytku publiczności krakowskiej. Pięknie odnowione sale pozostają wyłącznie pod zarządem miejskim. Z upoważnienia Rady miejskiej administracją tych sal zajmuje się wydział ekonomiczny magistratu, gdzie też można się zgłaszać po informacje w sprawie odnajmu sali.

URZĘDNICY PRZECIW STRAJKOM. Związek zrzeszeń pracowników publicznych wojew. krakowskiego komunikuje nam:

Z okazji wydania przez wojewódzki związek zrzeszeń pracowników publicznych w Krakowie odezwy, nawołującej do udzielenia pomocy ministrowi Michalskiemu, zaniechania strajku i bezrobocia, a podjęcia wytężającej pracy, otrzymał Związek zrzeszeń cały szereg pism od wielkich organizacyj, które zsolidaryzowały się z treścią wspomnianej odezwy. I tak z Poznania przesłał pismo Związek towarzystw polskich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych na b. dzielnicę pruską, dalej prezes Związku sędziów i prok. Wielkopolski i Pomorza, ze Lwowa stała delegacja pracowników publicznych i Związek sędziów w sekcji lwowskiej, wreszcie Związek stowarzyszeń urzędników z wykształceniem akademickiem. W czasie pobytu delegacji pracowników publicznych w Warszawie u ministra Michalskiego, oświadczył tenże, że odezwę krakowską »czytał ze łzami w oczach«.

NAUCZYCIELE NA SKARB PAŃSTWA. Z Warszawy: Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych wzywa nauczycieli polskich szkół średnich do stwierdzenia czynem złożone go przez siebie oświadczenia w sprawie poparcia, mającego na celu uzdrowienie skarbu państwa, zamierzon ministra Michalskiego. W tym celu powinno nauczycielstwo już od dnia 1 listopada br. składać tytułem zaliczki na daninę państwową miesięcznie 2 proc. swej płacy. Pieniądze te winny zarządy szkół ulokować w listach skarbowych i przechowywać je u siebie do czasu ogłoszenia daniny.

Z DYREKCJI KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE komunikują: Z dniem 28 bm. wstrzymuje się bieg wagonu sypialnego z Krakowa przez Dębicę do Lublina i z powrotem. Wskutek orzesunięcia od 1 listopada pociągu Nr 621 między Tarnowem a Stróżami, uzyska pociąg Nr 225, odchodzący z Krakowa o g. 14'35, połączenie do Nowego Sącza z przesiadaniem w Stróżach. Przyjazd do Nowego Sącza o godz. 20'50. Od 1 listopada zaprowadza się między Krakowem—Nowym Zagórzem a Lwowem (przez Stróże-Jasło) i z powrotem nową parę pociągów pospiesznych Nr 1305-1306. Odjazd z Krakowa o godz. 0'46, przyjazd do Nowego Zagórza o godz. 8'29 (przyjazd do Lwowa 15'25). Odjazd ze Lwowa o godz. 16'10 (odjazd z Nowego Zagórza o godz. 21'30), przyjazd do Krakowa o godz. 5'05.

STRAJK W ZAKŁADACH INTROLIGATORSKICH rozpoczął się w poniedziałek w Krakowie. Pracujący zażądali podwyżki 120 proc. dla stałych, a 150 proc. dla pracujących od sztuki. Pracodawcy ofiarowali 50 i 70 procent; rokowania nie doszły do skutku. Bezrobocie trwa dalej. Wobec wysokich cen druku, papieru i w tej branży jest także obecnie zastój.

ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY W KRAKOWIE. Tut. organom wywiadowczym policji udało się wpaść na ślad wielkiej szajki złodziejskiej, która dokonała w samym Krakowie i okolicy licznych napadów rabunkowych oraz śmiałych kradzieży. Onegdaj udało się wykryć miejsce pobytu owej szajki.

Przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności wkroczyły organa wywiadowcze do ich mieszkania, znajdującego się w centrum miasta, bo przy ul. św. Gertrudy 8, II p. Mieszkanie to odnajmowała niejaka Zofja Kurek, która mieszkała tutaj wraz ze swoim kochankiem Kazimierzem Trębaczem. Przyjmowali oni stale u siebie znanych już z kronik policyjnych bandytów, Józefa Szabelskiego i Jana Chojnackiego, którzy przed niedawnym czasem zostali wypuszczeni z więzienia, gdzie odsiadywali kilkuletnie kary za popełnienie różnych przestępstw i zbrodni. U Kurkowej mieszkała również w charakterze sublokatorki koleżanka jej Franciszka Laszczyk. Szajka ta była postrachem przedmieść Krakowa a także i jego okolic.

Przed kilku tygodniami napadli wymienieni na zagrody gospodarzy w Łęgu, a mianowicie: Beszcza, Kurzydię, Basia, Wojcika itp., gdzie po sterroryzowaniu domowników dopuścili się olbrzymich kradzieży na sumę kilkudziesięciu miljonów marek. Bandyci wkradali się do zagród nocną porą przez okna i dachy.

W połowie września bandyci ci napadli na domostwa gospodarzy Filipa Capa w Olszy, Piotra Przążmowskiego, Toresy Trzeciakowej w Mogile, na Jakóba Barszcza w Mogile i wielu innych.

Napastnicy, by tem bezpieczniej móc grasować i rabować, odurzali swe ofiary różnymi narkotykami.

Między innymi bandyta Szabelski wspólnie z Malutą Józefem napadli przed niedawnym czasem w nocy na Zofję Błachocińską w Łęgu. Napastnicy zagroziwszy swej ofierze śmiercią zażądali od niej wydania pieniędzy. Przerażona Błachocińska oddała bandytom całą gotówkę, jaką posiadała.

Szajka ta posiadała także swoich komiwojażerów, którzy trudnili się pozbywaniem kradzionych rzeczy w okolicznych miastach dla zatarcia śladów po sobie w Krakowie. Jednego z nich udało się policji aresztować w osobie Arwaja. Arwaj był kochankiem Laszczykowej. Oboje oni dopuszczali się także na swoją rękę włamań i rabunków — terenem ich zaś w tym kierunku był przedewszystkiem Kraków.

Całą tę szajkę, aresztowano onegdaj. Za dalszymi towarzyszami tej bandy rozpoczęto poszukiwania.

UJĘCIE SPRYTNEGO OSZUSTA. Dnia 21 bm. udał się Franciszek Masoński, obywatel m. Bochni do Sierszy, celem poczynienia zakupu węgla. W budynku dyrekcji kopalni przystąpił do niego młody mężczyzna, który przedstawiwszy się jako dyrektor szybu »Krystyna« zaoferował mu sprzedaż 3 wagonów węgla. Transakcja doszła do skutku i Masoński złożył na ręce rzekomego dyrektora sumę 50.000 mk. za pokwitowaniem, poczem odjechał do domu. Następnego jednak dnia otrzymał Masoński już depeszę, zawiadamiającą go, że owe 3 wagony zostały już załadowane, oraz że jego obecność jest w Sierszy niezbędną. Na depeszy widniał podpis »Samogor«.

Masoński natychmiast wyjechał do Sierszy i tu ku wielkiemu zdziwieniu przekonał się, że Samogor tam nikomu nie jest znany. Podejrzywając oszustwo, Masoński powrócił do Bochni i tu oświadczyła mu żona, że przed kilku godzinami przyjechał automobilem jakiś pan, który przedstawiwszy się jako hr Samogor, zapewnił ją, że węgiel jest już w drodze i przy tej sposobności podał jej numera wozów oraz zażądał wypłacenia reszty należytości, tj. 780.000 mk. Żona Masońskiego nie posiadała jednakże żądanej sumy i oddała tylko 300.000 mk., które Samogor zabrał i odjechał w kierunku Krakowa. Natychmiast zawiadomiono policję, która zarządziła poszukiwania. Jakoż rzeczywiście udało się ująć oszusta, przyczem okazało się, że rzekomy dyrektor i hrabia jest tylko pomocnikiem ślusarskim i nazywa się Józef Smuga, lat 22, rodem z Julianowa pow. Piotrków. Wspólnie z hrabią aresztowano i jego żonę Jadwigę.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja krakowska aresztowała Szymona Pinkasa, lat 26, rodem z Przemyśla, pomocnika handlowego za kradzież paczki towarów bławatnych wartości 30.000 mk. na szkodę Seliga Grossa, właściciela kawiarni przy ul. Krakowskiej 5.

OBŁAWA NA PODEJRZANYCH. Wczoraj przeprowadziły organa policyjne na tut. dworcu kolejowym obławę, podczas której aresztowano 12 podejrzanych osobników obojga płci.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Na szkodę Izydora Lehrera, kupca przy ul. Grodzkiej 8, skradziono wczoraj nad ranem z wystawy, w której wybito szybę, kilka par spodni wartości 95.000 mk.

Hermanowi Goldbergowi, zam. w hotelu »Polonia« skradziono garderobę i garnitur naczyń srebrnych, wartości 150.000 mk.

Na strych domu Stanisława Struszewskiego, zam. przy ul. Biskupiej 12, włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli futro wartości pół miljona marek.

ZŁODZIEJKI CZEKOLADY. Do tut. policji doniósł Leon Rieser, właściciel fabryki czekolady przy ul. Stolarskiej 13, że jego robotnice Józefa Stypuła, lat 18, Zofja Jasiołek, lat 16 i Jadwiga Król, lat 20, kradły mu systematycznie czekoladę. Ogólna szkoda wynosi 120.000 mk. Wszystkie trzy aresztowano: zeznają one, że kradzieży dopuszczały się w ten sposób, że miały przyszyte przy halkach kieszenie, do których chowały kradzione słodycze.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki spożywczej Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 13 listopada 1921 o g. 4 po południu w lokalu Syndykatu (pl. Szczepański 7). Na porządku dziennym: 1) Zmiana statutu (§ 4); 2) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie o godzinę później w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

Z TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. Posiedzenie krak. Koła Tow. historycznego odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 6 w sali seminarjum archeol. (Bibljoteka Jagiell. parter). Na porządku dziennym: Prof. dr St. Kutrzeba: »Z pamiętników i aktów dyplomatycznych z czasów wielkiej wojny« (Stanowisko Rosji wobec Polski).

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek 28 bm. o godz. 7 wieczór p. Doliński odczyt na temat »Rezultaty poszukiwań nad węgli koksujących w Zagłębiu krakowskiem«.

»ZNACZENIE PRACY W ŻYCIU SPOŁECZNEM«. Dnia 28 bm., tj. w piątek o godz. 7 w. odbędzie się w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego, Smoleńsk 9, odczyt inż. Kazimierza Cybulskiego pt. »Znaczenie pracy w życiu społecznem«.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godzinie 4 po poł. w sali konferencyjnej magistratu.

Z kraju i ze świata.

O NOWE BISKUPSTWO GÓRNOŚLĄSKIE. Z powodu nominacji ks. Kapicy delegatem biskupim dla polskiej części G. Śląska, czyni polskie duchowieństwo górnośląskie następujące uwagi:

»Utworzenie górnośląskiej delegatury nie jest jeszcze ostatecznem rozwiązaniem kwestji organizacji administracji kościelnej na G. Śląsku, lecz ma tylko charakter przejściowy. Właściwe dążności duchowieństwa i ludu polskiego na G. Śląsku idą w tym kierunku, aby utworzyć własne biskupstwo. Jednem z najważniejszych zadań nowego delegata biskupiego będzie właśnie razem z zarządem wojewódzkim oraz rządem centralnym w Warszawie zająć się przygotowaniami do utworzenia tego nowego biskupstwa. Z faktu, że ks. biskup wrocławski z własnej inicjatywy zamianował osobnego delegata, można wywnioskować, iż on sam uznaje konieczność zupełnie nowego uporządkowania stosunków kościelnych na Górnym Śląsku«.

POGRZEB Ś. P. FRĄCZKIEWICZA Z Baranowicz donoszą: Wagon ze zwłokami ś. p. Frączkiewicza doczepiono do pociągu pospiesznego. Ekspotracja zwłok ś. p. Frączkiewicza odbędzie się 27 b. m. o godzinie 4 po południu z dworca głównego w Warszawie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 28 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele na Powązkach.

OTWARCIE ZJAZDU EUGENICZNEGO W WARSZAWIE odbędzie się dnia 30 bm., podzielonego na sekcje: eugeniczną, zwalczania chorób wener. i nierządu wychowania etycznego i seksualnego oraz prawno-społeczną.

WYBÓR NOWEGO REKTORA POLITECHNIKI W WARSZAWIE. Z powodu powołania na stanowisko prezydenta ministrów rektora politechniki warszawskiej p. Ponikowskiego, dokonano nowego wyboru rektora politechniki i wybrano profesora zwyczajnego inż. Leona Staniewicza.

KONFERENCJA »ROZWOJU«. »Towarzystwo rozwoju życia narodowego w Polsce« organizuje Wielka Konferencję Żydoznawczą, mającą się odbyć w Warszawie dnia 4, 5, 6 i 7 grudnia 1921 r. Komitet organizacyjny Konferencji zwraca się do instytucyj społecznych z prośbą o wzięcie udziału w tej Wielkiej Konferencji Żydoznawczej przez upełnomocnionych swych delegatów. Wszelkich bliższych informacyj udziela Sekretarjat jeneralny Wielkiej Konferencji Żydoznawczej: Warszawa, Żórawia 2, T-wo »Rozwój«.

POŚWIĘCENIE TEATRU »WODEWIL« W WARSZAWIE odbyło się dnia 25 bm. przy ul. Nowy Świat. »Wodewil« rozpoczął działalność wystawieniem »Damy w gronostajach«. Kierownikiem artystycznym jest p. J. Boczkowski, reżyserem p. J. Zarembą, primadonną p. Wiktorja Kawecka, na czele zespołu męskiego stoi p. Redo.

STRAJK KUCHARZY wybuchł w restauracjach warszawskich. Dla poparcia ich żądań porzucili również pracę kelnerzy, którzy nie pozwolili też pracować posługaczkom, pomywaczkom itp. Kucharze, po ostatniej podwyżce, przyznanej przed miesiącem pobierają obecnie za 7 godzin pracy dziennej 50 do 60 tysięcy marek miesięcznie oraz całodzienną żywność. Za pracę w niedzielę kucharze pobierają wynagrodzenie oddzielnie. Związek restauratorów uznał, iż strajk jest nieuzasadniony i na żądaną podwyżkę 75 proc. nie chciał przystać. Niektóre restauracje wobec strajku nie były czynne. Restauracje spółkowe, w których kucharze i kelnerzy są współwłaścicielami, są czynne bez zmiany. W większości restauracyj niespółkowych goście sami sobie usługują, płacąc odrazu za napoje i jedzenie w kasie.

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH. W czasie Zielonych Świąt 1922 r. odbędzie się w Poznaniu zjazd prawników i ekonomistów polskich (w rzędzie polskich zjazdów siódmy z kolei). Program Zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący, uwzględniając życzenia wyrażone przez wydziały prawnicze uniwersytetów oraz życzenia Towarzystw prawniczych i towarzystw ekonomicznych. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci dzień zjazdu obradom plenarnym.

W skład ściślejszego Komitetu wchodzą: prof. dr Antoni Peretiatkowicz, prof. dr Tadeusz Orzeski, prof. dr Edward Taylor, prof. dr Alfred Ohanowicz i dr Józef Jan Bossowski.

Prawników i ekonomistów, którzyby zechcieli przyjąć referat, uprasza się o rychłe zawiadomienie Komitetu (Poznań, Uniwersytet, dziekanat prawniczy) i nadesłanie najpóźniej do dnia 15 grudnia br. tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu w rozmiarach, nie przekraczających dwóch ... druku.

SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE BRAT. POMOCY POLITECHNIKI LWÓW. Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej uprasza wszystkich byłych członków, mających wziąć udział w zjeździe 60-letniego istnienia Bratniej Pomocy, aby zechcieli natychmiast uwiadomić o tem sekretarjat Bratniej Pomocy (Lwów, Politechnika, kol. Mayer J.).

BRAK MIESZKAŃ DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE wytwarza zastraszające objawy. Doszło do tego, że pewna część młodzieży tuła się po przedpokojach, sieniach, a nawet przepędza noce w poczekalniach kolejowych. A przecież jest to młodzież, która w obronie ojczyzny krew przelewała. Bratnia Pomoc słuchaczów politechniki lwowskiej wysłała w tej sprawie do prezydjum miasta memorjał, w którym stawia następujące postulaty: 1) Bezzwłoczne zarekwirowanie do użytku młodzieży technickiej hoteli godzinowych, położonych w śródmieściu, które będąc rozsadnikami demoralizacji i zepsucia, dają nadto schronienie zbrodni, o czem świadczą dowodnie protokoły policyjne. 2) Celem doraźnego usunięcia nędzy mieszkaniowej wśród młodzieży uprasza się o odstąpienie na jeden rok dwóch pawilonów nowego miejskiego zakładu dla sierót przy ulicy Kadeckiej na mieszkanie dla młodzieży technickiej.

TAJNY UNIWERSYTET UKRAIŃSKI. Ze Lwowa telefonują nam: Mimo kroków represyjnych ze strony władz, odbyła się wczoraj we Lwowie uroczyście inauguracja »Ukraińskich tajnych kursów uniwersyteckich«. Ostatnie aresztowania wywołały jednak silną konsternację wśród słuchaczów ukraińskich, w następstwie czego znaczna część ich wyjechała na prowincję.

DALSZE ARESZTOWANIA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: W nocy z wtorku na środę policja po dokonaniu rewizji w mieszkaniu dr Barana aresztowała go i odprowadziła do aresztów policyjnych. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że jest to tensam dr Baran, który w listopadzie 1918 r. zmusił dyrektora policji dr Reinlaendera do oddania mu władzy we Lwowie. Dr Baran odstawiony został do więzienia sądu karnego.

ARESZTOWANIE KSIĘDZA. Ze Lwowa telefonują nam: Tutejsze władze policyjne aresztowały wczoraj pewnego księdza, który od dłuższego czasu podróżował po Małopolsce. W śledztwie aresztowany podał, że nazywa się Jan Zajączkowski, rodem z Horodenki. Dalsze śledztwo wykazało, że Zajączkowski nie ma pojęcia o teologji a łacinę zna tylko pobieżnie. W walizce jego znaleziono jednak sutannę i inne przedmioty, świadczące, że Zajączkowski pełnił funkcje kapłańskie. Na razie nie zostało wyjaśnione, jaki cel miała ta mistyfikacja. Albo się ma do czynienia z człowiekiem anormalnym albo też wchodzą w grę momenty natury politycznej.

OKRADANIE UCHODŹCÓW. »Russpress« donosi z Rygi: Uchodźcy, przyjeżdżający z Rosji sowieckiej, bywają przeważnie okradani przez sowieckie władze pograniczne, a właściwie przez komisarzy sowieckich, którzy zabierają biedakom ostatnie szczątki ubrania nie mówiąc już o przedmiotach bardziej wartościowych.

ZMARŁ

Ignacy BRZOSTOWSKI, b. profesor gimnazjum św. Anny w Krakowie, urzędnik Powiatowej Kasy chorych w Chrzanowie, przeżywszy lat 40, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 października 1921 roku. Pogrzeb odbył się w Chrzanowie dnia 25 b. m. 5641

Mala Goldberger Szymon Fischer

zaręczeni w październiku 1921 r.

NOWY SĄCZ. KRAKÓW.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Salome« i »Tragedja florencka« O. Wilde'a grane będą dzisiaj, w sobotę i w niedzielę wieczorem. Dzisiejsze przedstawienie zakupił Związek urzędników »Nuży«, wobec czego kasa biletów na dzisiaj nie sprzedaje. W niedzielę po południu »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego« Maeterlincka. W przygotowaniu na Zaduszki nowość Stefana Grabińskiego.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Jutro w sobotę 29 bm. »Faust«, występ pp. Jefimcewy i Kniaginina w rolach Małgorzaty i Walentego. Partję Fausta odśpiewa p. Cortilli. Siebiem będzie p. Jastrzębska.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Atrakcją operetki »Niech mnie djabli wezmą« będzie wielki balet »Arlekinada« w 6 częściach układu baletmistrza E. Koszutskiego. W balecie biorą udział pp. Nadieżdina, Koszutska, Ciesielska, Koszutski, Ciesielski, 2 siostry Harrison oraz cały corps de balet.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 28 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Sobota, 29 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Burmistrz Stylmondu« wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 28 bm.: »Violetta«.
Sobota, 29 bm.: »Faust«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 28 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Sobota, 29 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 28 bm.: »Zuza«.
Sobota, 29 bm.: »Zuza«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Zuza«, wieczorem »Manewry jesienne«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Taniec szczęścia«.
Wtorek, 1 listopada po poł.: »Manewry jesienne«, wieczorem »Zuza«.

Teatr im. J. Słowackiego.

A. Wilde: »SALOME«. Tragedja w jednym akcie »TRAGEDJA FLORENCKA«. Dramat w 1 akcie

Przeżyliśmy przepiękny wieczór w teatrze. Wieczór pełen potężnych wzruszeń, składający się na hołd dla jednego z najwytworniejszych przedstawicieli kultury zachodu w literaturze i teatrze. Przemówił ze sceny potężny duch wielkiego indywidualisty, który w dziełach swoich przedstawia się, jako uosobienie estetycznych haseł »sztuka dla sztuki«. Jako twórca długiego cyklu utworów, jest on jednym z najsubtelniejszych, a zarazem i najgłębszych duchów współczesnej literatury. Choć dwadzieścia lat oddziela nas od daty śmierci Wildego jest on dziś równie aktualny, jak był w chwilach swoich największych triumfów literackich i życiowych. Przez dzieła jego płynie tchnienie dziwnego uduchowienia — jaskrawy kontrast skrajnego realizmu w zetknięciu z pierwiastkiem idealnym. — Z dzieł jego bije symfonja pierwiastków piękna i wzruszeń, niekiedy wprost oszałamiających.

Takim oszałamiającym siłą dramatycznej ekspresji utworem jest jednoaktowa tragedja »Salome«, która we środę powróciła na scenę naszą po latach dziesięciu, aby przypomnieć genjalny wybłysk ducha twórcy portretu »Doriana Graya«. Skupieniem akcji, przepychem języka i efektów scenicznych, dzieło to przewyższa wszystko, co Wilde stworzył, a jako dramat teatralny niosło wszystkie pierwiastki piękna, ujęte w linję wytwornego estetyzmu.

Ale nietylko dla swoich literackich piękności »Salome« utrzymuje się na repertoarze wielkich teatrów. Drugim czynnikiem, który utrwala życie temu dziełu, jest sceniczna wyrazistość typu bohaterki biblijnej, dająca rozległo pole do popisu pierwszorzędnym kobiecym talentom aktorskim.

Przed laty grała ją u nas Stanisława Wysocka a kreacja jej, pełna grozy i siły, utrwaliła się w pamięci teatralnego Krakowa. Obecnie rolę tę powie

rzono nowo pozyskanej na sezon bieżący p. Jadwidze Żmijewskiej. Ryzykowny eksperyment powiódł się jednak ponad oczekiwanie. Młoda artystka znalazła sposobność przekonać nią nie tylko o bujnym, żywiołowym swoim talencie, ale także o intuicji i pomysłowości, z jaką stworzyła tytułową postać sztuki. Wnosząc zewnętrzne warunki bardzo korzystne, inteligentny sposób interpretowania roli, ładny głos o głębszych akcentach i wzorową dykcję, dała p. Żmijewska wytwornie wycieniowaną, artystyczną kreację, łączącą urok zewnętrzny postaci z potężną dramatyczną ekspresją. Słodycz układnej dzieweczki miała subtelne, artystyczne linje, które skłębiły się w scenach wybuchowych przed Herodem w demoniczny akord grozy i furji. Pewne stonowanie jaskrawości głosu w scenach dramatycznych, nada w przyszłości kreacji tej zaokrąglone estetyczne kontury.

Herodes w grze p. Guttmera był nadto rozwichrzony, a gorączkowa miotania się nie zawsze były artystycznie umotywowane. W roli Johanaana, ujętej w posągowy biblijny kształt, bardzo ładne brzmienie głosu i głębsze myślowe ujęcie wykazał p. Malinowski.

Charakterystyki Wildego, jako tragika, dopełniła mało znana jednoaktowa »Tragedja florencka«, ponury dramat, zaczerpnięty ze stosunków i obyczajowości Włoch szesnastego wieku.

Rzecz rozgrywa się w domu florenckiego kupca. Pod nieobecność gospodarza wchodzi do jego domu syn panującego księcia, młody Gwido Bardi. Olśniony wdziękami zalotnej i łatwowiernej Blanki, układną taktyką uwodziciela zdołał przygotować grunt dla swoich planów. Stary Szymon nie bez zdziwienia zastaje Gwidona w domu. Z udaną zachłannością rozkłada przed gościem towary i zachwala je tak, że Gwido, pewnym będąc łatwego zwycięstwa, kupuje towar za wysoką sumę. Ale Szymon przejrzał zamiary książęcego lamparta. Rozmowa zaczyna przybierać coraz wyraźniejsze aluzje i kończy się pojedynkiem na szpady, a następnie sztylety. Niepozorny kupiec urasta w tej walce na olbrzyma-siłacza, który jednym silnym ruchem obala przeciwnika i po dłuższej chwili mściwego znęcania się nad ofiarą, zadaje jej cios śmiertelny. A dokonawszy krwawej zemsty, zwraca się do żony, która, przerażona i osłupiała, patrzy na mord i nagle chwycona przez męża wpół, wydaje okrzyk zdumienia: »Nie wiedziałam, żeś taki silny!« On odpowiada: »Nie wiedziałem, żeś taka piękna!«

Czysto Wilde'owskie zakończenie, apoteozujące czar zmysłów i siłę fizyczną, niosące pełną charakterystykę tej potężnej organizacji twórczej, szukającej piękna w zbrodni i zemście, rzucającego kwiat pełen woni na męty i bagnisko życiowych namiętności. Wilde, Irlandczyk z rodu, Włoch ze skłonności, Grek z kultury, a Paryżanin z ducha, w tej miniaturowej tragedji wypowiedział się w całym kunszcie swej filozofji życia i piękna, jako chłodny Anglik, estetа w mgłach Londynu, wyczarowywujący czysty pierwiastek piękna z kultury wszystkich krajów i czasów.

Wspaniała, wstrząsająca gra p. Sosnowskiego w roli kupca Szymona, skoncentrowała uwagę widowni na tej pierwszoplanowej postaci. Z siłą demoniczną, budzącą dreszcz i grozę, wydobył artysta wszystkie nuansy tragiczne Szekspirowskiego typu o własnościach Shyloka, przeprowadziwszy je po mistrzowsku przez gamę tonów, poprzedzających ponury akt zemsty. P. Szymański, któremu przypadła rola księcia uwodziciela, zagrał ją cokolwiek blado i apatycznie. W scenach, poprzedzających pojedynek, konieczne jest pewne napięcie głosu i ruchów. Blankę, zrezygnowaną i tęskniącą do miłości, była p. Hańska. W roli powiernicy Marji zwróciła na siebie uwagę p. Zalewska.

Reżyserja obu utworów stała w pełni na wysokości zadania. Część dekoracyjna i kostjumowa była bardzo piękna. Stylowe, przepyszne dekoracje pamiątka po niezapomnianym ś. p. Spitziarze, stworzyły wytworne, egzotyczne tło dla ponurej akcji biblijnego dramatu, który pod niezwykle staranną reżyserją dyrektora Trzcińskiego zabłysł pełnią swoich artystycznych walorów. **W. Pr.**

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 27 października (PAT). Komisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem posła Rataja załatwiła przepisy, dotyczące wygotowania spisu wyborców **w projekcie ordynacji.** Na podstawie referatu posła dra Buzka oświadczono się **przeciwko zasadzie stałej listy wyborczej,** że wygotowanie listy wyborczej jest rzeczą naczelnika gminy. Ostateczne ustalenie listy poruczono **obwodowej komisji wyborczej.** Reklamacje przeciwko spisom wyborczym załatwi w pierwszej instancji także obwodowa komisja wyborcza, w drugiej instancji komisja okręgowa wyborcza. Jeżeli władza polityczna w pierwszej instancji uważa, że spis wyborców zawiera drobne błędy, może wystąpić do komisji okręgowej. Termin reklamacji wynosi dni 14. Największą **różnicę zdań** wywołała kwestja czy listy wyborcze mają być wygotowane **w porządku abecadłowym, czy też według numerów orjentacyjnych domów.** Po dłuższej dyskusji zgodzono się na wniosek dra Buzka, aby spis układać **według porządkowych numerów domów.** Następnie załatwiono art. 35—41, poczem referent zagaił dyskusję co do zgłoszenia list kandydatów.

Komisja **wojskowa** pod przewodnictwem posła Anusza przyjęła w dyskusji szczegółowej pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o pragmatyce służbowej oficerów wojsk polskich.

Komisja **inwalidzka** z udziałem delegatów ministerstwa spraw wojskowych, skarbu, ochrony pracy i byłej dzielnicy pruskiej, wysłuchała referatu posła dra Meisnera o wniosku posła Tabaczyńskiego, dotyczącym wykonania ustawy inwalidzkiej z 18 marca br. Wniosek delegata ministerstwa ochrony pracy o usunięcie z pod obrad tego przedmiotu z powodu wyjazdu referenta ministerjalnego do Moskwy, komisja **odrzuciła,** poczem upoważniła przewodniczącego i referenta, aby na konferencji z prezesem ministrów zażądali wyjaśnień, kiedy rząd przystąpi do **wykonania ustawy inwalidzkiej.** Następnie załatwiono 36 petycyj.

Warszawa, 27 października. (PAT). Komisja prawnicza i administracyjna obradowała nad wnioskiem ks. Lutosławskiego, dotyczącym **walki z komunistami.** Po oświadczeniach przedstawiciela rządu, że w przyszłym tygodniu przedstawi projekt ustawy, dotyczący tej materji, na wniosek posła Ziemieckiego komisja **odroczyła się do tego terminu.**

Komisja prawnicza i aprowizacyjna przyjęły rządowy projekt **zniesienia Urzędu walki z lichwą i przekazania agend dotyczących władzom administracyjnym i sądowym.**

PROJEKT DANINY.

Warszawa, 27 października (PAT). Podkomisja **dla projektu daniny** pod przewodnictwem dra Diamanda wysłuchała na wstępie wyjaśnień ministra skarbu Michalskiego w przedmiocie wniosku dra Diamanda **o opodatkowaniu kapitału ruchomego.**

Pieniądz nasz, mówił minister, mimo, że jest chory, pozostaje miernikiem **decydującym** i polepszenie waluty wpłynie na wszystko inne dodatnio. W tym zakresie działają momenty psychiczne. Kiedyindziej zgodziłbym się na obciążenie środków obiegowych, ale w tej chwili danina taka jest niemożliwa, gdyż wywołałaby wstrząśnienia. Według opinji departamentu ministerstwa skarbu i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, ostemplowanie jednoczesne z daniną **przewyższa technicznie ich siły.** Główną rzeczą jest zaufanie dla zarządzeń skarbowych. — Już sam wniosek posła Diamanda spowodował **gwałtowny zakup akcji.** Minister podziela intencje dra Diamanda, ale w ramach swojego planu walutowego. Zbawienne następstwa polepszenia waluty ujawnią się przez spadek cen i t. p.

Dr Diamand nie spiera się z ministrem o pojmowanie psychologicznych momentów. Doświadczenie uczy, że jeżeli dłużnik uporządkuje gospodarstwo przez zapłatę części długu, **uzyskuje na nowo kredyt zupełny.** Jeżeli minister sądzi, że rzekome niepomyślne objawy na giełdzie powstają w związku z wnioskiem mowcy, to musi przyznać sam, że się myli, gdyż objawy giełdowe, o których była mowa, **nie nastąpiły po ogłoszeniu wniosku Diamanda, lecz dopiero po ogłoszeniu pisma ministra,** które giełda uważa słusznie za bardziej decydujące, aniżeli wniosek poselski. O twierdzeniu ministra, że wniosek Diamanda obciąża pracą organa skarbowe, nie można nawet mówić, gdyż ma to nastąpić jedynie i wyłącznie przez **akt prawodawczy, reszta odbywa się automatycznie, bez udziału władz.** Samo stemplowanie jest tylko kwestją wygody. Obłożenie waluty daniną odbywa się bez względu na stemplowanie. Minister postawił jednak sprawę tak, że nie decyduje racjonalności wniosku i argumenty za nim przemawiające, lecz oświadczenie ministra, że od tego zależy jego pozostanie w rządzie. Przy głosowaniu musimy tę okoliczność wziąć pod uwagę.

Poseł Stapiński uważa wniosek dra Diamanda za **warunek przeprowadzenia daniny wogóle.**

Poseł K o w a l c z y k w imieniu P. S .L. **podziela zapatrywanie posła Stapińskiego.**

Poseł R u d z i ń s k i (P. S. L. »Wyzwolenie«) **solidaryzuje się** ze Stapińskim i Kowalczykiem.

Poseł C h ą d z y ń s k i zgadza się z posłem Diamandem.

Poseł dr. K o l i s c h e r (Klub Pracy Konstytucyjnej) dowodzi, że trzeba zgody. Musi się znaleźć **zgoda wśród sprzecznych zdań stronnictw.**

Poseł W o j d a l i ń s k i (Narodowe Zjednoczenie Ludowe) jest **za obciążeniem wszystkich majątków.**

Poseł W i e r z b i c k i (Związek Ludowo-Narodowy) jako referent twierdzi, że jego stronnictwo głosować będzie za wnioskami: 1) Komisja skarbowo-budżetowa **przychyliła się do wywodów p. ministra** skarbu, aby kapitału pieniężnego **nie obciążać nadzwyczajną daniną państwową;** 2) Wzywa się ministra skarbu, aby w jak najkrótszym czasie przedstawił Sejmowi wnioski, dotyczące **opodatkowania wzbogacenia wojennego i przedmiotów majątków niedotkniętych rzekomo daniną** oraz jak najbardziej ostrych i energicznych zarządzeń **przeciwko handlarzom walut obcych.**

Wnioski te zostały w głosowaniu przyjęte.

Z MIESZANEJ KOMISJI ROZRACHUNKOWEJ.

Warszawa, 27 października (PAT). Dnia 26 bm. nastąpiło spotkanie przewodniczącego delegacji polskiej do mieszanej komisji rozrachunkowej p. Karstnickiego z przewodniczącym delegacji rosyjsko-ukraińskiej do tejże komisji p. Leonidem Obolenskim. Omówiono szereg spraw związanych z rozpoczęciem czynności i ustalono termin pierwszego posiedzenia komisji na dzień 1 listopada, ustalając zarazem porządek dzienny tego posiedzenia.

PETLURA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY Z SOWIETAMI.

Lwów, 28 października (Tel. wł.) »Wpered« donosi, że **Petlura werbuje ochotników na nową wojnę z sowietami.** Główny werbunek odbywa się na Rusi zakarpackiej i Bukowinie. Pomaga mu czwarta międzynarodówka.

LEROND PRZEWODNICZĄCYM NIEMIECKO-POLSKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ?

Berlin, 27 października (ETE). »Lokal-Anzeiger« dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, jakoby przewodniczącym niemiecko-polskiej komisji gospodarczej na G. Śląsku miał zostać jen. Lerond.

DWORZEC W BYTOMIU DLA POLSKI.

Dziennik paryski »Excelsior« zamieszcza d. 21 bm. obszerną mapę Górnego Śląska ze szczegółowym wykazem miejscowości, przyznanych Polsce. Według informacji tego pisma, **dworzec kolejowy w Bytomiu wraz z kopalnią Heintza, położoną w sąsiedztwie, został przyznany Polsce.** Istotnie, nowa granica wkracza w tem miejscu w obręb miasta Bytomia, idąc wzdłuż linji kolejowej, która łączy Katowice z Tarnowskiemi Górami, czyli **Kraków z Poznaniem.**

Nota Niemiec do Rady ambasadorów

Berlin, 27 października (PAT). Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył konferencji ambasadorów już dzisiaj następującą notę:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości z **głębokiem rozczarowaniem notę Rady Najwyższej z dnia 20 bm.** Widzi on w dyktacie terytorjalnym i gospodarczym, który został państwu niemieckiemu nałożony, nietylko niesprawiedliwość wobec narodu niemieckiego, a wobec której tenże stoi bezbronny, lecz także i naruszenie traktatu wersalskiego, któremu się sprzeciwia decyzja, powzięta w Genewie, a przyjęta przez mocarstwa koalicji. Rząd niemiecki zakłada przeto przeciwko stanowi przez to powstałemu stanowcze zastrzeżenie, jako przeciw naruszeniu praw. Wyłącznie pod naciskiem pogróżek wymienionych w nocie i celem zaoszczędzenia ludności niemieckiej górnośląskiej terenu przemysłowego grożącego zaburznia, widzi się rząd niemiecki zmuszonym odpowiednio do dyktatu mocarstw zamianować proponowanych delegatów. Nazwiska delegatów będą niezwłocznie podane do wiadomości.

PROGRAM GABINETU WIRTHA.

Nauen, 27 października (PAT). Na posiedzeniu Reichstagu kanclerz Wirth przedstawił **nowy gabinet i podał jego program,** podnosząc, że żadna partja polityczna nie uchyliła się od odpowiedzialności dziedziczenia ciężkiej sytuacji, wynikłej z powodu **problemu śląskiego.** — Dlatego mężowie kierujący skupili się w obecnym rządzie, by rozstrzygać o losach Niemiec i zadecydować **»być albo nie być«** dla gabinetu. Pierwszem zadaniem gabinetu jest **ustalić swe stanowisko wobec werdyktu genewskiego.** Kanclerz scharakteryzował werdykt jako **niesprawiedliwy i złowrogi dla Niemiec.** To było powodem ustąpienia gabinetu. Nowy gabinet także oświadcza **uroczyście przed całym światem, że Niemcy doznały bezprawia niezgodnego z traktatem wersalskim.** Wielkie mocarstwa były traktatem zobowiązane znaleźć granicę, odpowiadającą życzeniom ludności i postulatom ekonomicznym. Wielkie mocarstwa nie będąc w stanie znaleźć rozwiązania, uchyliły się od tego zadania, zdając je na Radę Ligi i zmuszając obecnie Niemcy do posłuszeństwa dla werdyktu. Zastosowanie się do konieczności zmusza Niemcy do podjęcia rokowań i wyznaczenia delegatów dla mieszanej komisji.

Omawiając problem odszkodowań Wirth podkreślił, że stanowisko Niemiec musi pozostać **niezmienione aż do granic możliwości.** Nowy gabinet silnie stoi na stanowisku **wypełnienia dotychczasowych zobowiązań Niemiec,** ale zastrzega się przeciw nowym klauzulom, służącym jako **pretekst dla wrogów Niemiec,** by zmieniać literę traktatu i dążyć do zniszczenia Niemiec. Kanclerz spodziewa się, że nowy rząd znajdzie szerokie poparcie warstw ludności.

Dalej omawiał ciężką sytuację gospodarczą i zdolność płatniczą Niemiec.

Konflikt między małą ententą a Węgrami.

Wiedeń, 27 października. (PAT). Godz. 8 wieczór. Z kół dyplomatycznych donoszą: Do tej chwili nie nadeszło potwierdzenie o wysłaniu ultimatum ze strony małej ententy pod adresem Węgier. Mobilizacja w Jugosławji i Czechosłowacji **postępuje naprzód.** Rząd austrjacki zapowiedział **ścisłą neutralność** na wypadek zbrojnego konfliktu między małą ententą a Węgrami. Z urzędowej strony **zaprzeczają stanowczo pogłoskom,** jakoby Austrja miała wkroczyć zbrojnie do zachodnich Węgier.

Z klasztoru na kanonierkę.

Paryż, 27 października. (PAT). Na posiedzeniu, odbytem dzisiaj przed południem, konferencja ambasadorów uchwaliła, by **osadzić byłego króla Karola na angielskiej łodzi kanonierskiej,** znajdującej się pod Budapesztem, gdzie będzie oczekiwał decyzji mocarstw w sprawie miejsca internowania.

Paryż, 27 października. (PAT). Kanonierka, na której ma być umieszczony były król Karol, będzie oczekiwała **na dalszą decyzję w Galaczu.**

NOTA KOALICJI.

Budapeszt, 27 października (PAT). Tutejsi przedstawiciele mocarstw koalicyjnych wręczyli ministrowi spraw zagranicznych następującą notę konferencji ambasadorów:

Mocarstwa koalicji zwracają uwagę rządu węgierskiego na decyzję konferencji ambasadorów z 2 kwietnia. Aljanci stwierdzają, że były władca obstaje przy powrocie na tron, na którym jednak jego obecność oznacza **najgorsze skutki dla pokoju Europy środkowej.** — Z tego powodu mocarstwa wzywają rząd węgierski, aby 1) **proklamował niezwłocznie złożenie z tronu byłego króla** i 2) by zapewnił się co do osoby byłego króla, który **miał opuścić ziemię węgierską** pod warunkami, jakie będą ustalone przez mocarstwa koalicyjne.

Mocarstwa kładą nacisk na to, by już teraz oświadczyć, że jeżeli rząd węgierski nie odpowie warunkom, **odrzucą wszelką odpowiedzialność** co do mieszania się państw sąsiednich. — Nota została podpisana przez przedstawicieli mocarstw koalicyjnych: Castagnetto, Hohler i Fouche.

Otwarcie konferencji w Portorose.

Portorose, 27 października (PAT). Konferencja w Portorose została **formalnie otwarta dnia 27 bm.** Początek obrad odroczono do soboty ze względu na nieobecność szeregu delegatów. Dotychczas przybyły delegacje: jugosłowiańska, rumuńska i francuska. Delegaci austrjaccy, polscy, czescy i węgierscy oczekiwani są dzisiaj. Delegacja angielska przybędzie również w dniu dzisiejszym.

Votum zaufania dla Brianda.

Paryż, 27 października (ETE). Izba deputowanych uchwaliła rezolucję, wyrażającą zaufanie **dla Brianda 338 głosami przeciw 172.** — Dzienniki francuskie podkreślają ten fakt szczególnie znaczący w chwili, gdy Briand udaje się do Waszyngtonu jako wysłannik całego narodu francuskiego.

OPINJA PRASY.

Paryż, 27 października. (PAT). Prasa podkreśla jednomyślnie doniosłość votum zaufania dla rządu, uchwalonego wczoraj w Izbie, stwierdzając z głębokiem zadowoleniem, że sukces ten **nadaje szczególny autorytet misji, jaką ma wypełnić Briand na konferencji w Waszyngtonie.** »Gaulois« podnosi, że Briand nie będzie tam reprezentował jednego stronnictwa, lecz **cały naród.** Co się tyczy polityki wewnętrznej, dzienniki podkreślają, że Briand dał sposobność do ujawnienia wyraźnej większości, podzielającej program jedności republikańskiej.

WOJSKA JUGOSŁOWIAŃSKIE W ALBANJI.

Rzym, 27 października (PAT). Wbrew ugodzie z koalicją, uznanej przez rząd w Belgradzie, **wojska jugosłowiańskie posuwają się w głąb Albanji północnej.**

KRÓL KONSTANTYN ZAMIERZA ABDYKOWAĆ.

Rzym, 27 października (PAT). Według doniesień z Grecji, król Konstantyn ma zamiar abdykować.

Różne wiadomości polityczne.

O GMACH B. »C. K. MINISTERSTWA DLA GALICJI«. Ze Lwowa telefonują nam: Ukraiński »Hołos« donosi, że w sprawie prawa własności do kamienicy, stanowiącej własność byłego »c. k. ministerstwa dla Galicji« w Wiedniu, odbyć się będzie musiała rozprawa w sądzie cywilnym między rządem polskim a tak zwanym rządem zachodnio-ukraińskim, ponieważ najwyższy trybunał austrjacki zatwierdził uchwałę sądu krajowego, odmawiającą Polsce prawa do zaintabulowania się na realności z powodu niezałatwienia sprawy Galicji wschodniej.

ODJAZD DELEGACJI GDAŃSKIEJ. Jak podają dzienniki warszawskie, przedstawiciele Gdańska wyjechali wczoraj z powrotem z Warszawy.

POSELSTWO WĘGIERSKIE W WARSZAWIE. — Regent Horthy zatwierdził wniosek ministra spraw zagranicznych o nadaniu przedstawicielstwu węgierskiemu w Warszawie charakteru poselstwa. Posłem mianowany został hr Iwon Csekonics.

WYKRYCIE ANTYREWOLUCYJNEJ ORGANIZACJI NA PODOLU. Z Moskwy donoszą: Nadzwyczajna komisja śledcza dla Podola odkryła antyrewolucyjną organizację w Berszadzie, stojącą w bliskim kontakcie z agentami Petlury. Szesnastu członków rozstrzelano.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ MIENSZEWIKÓW. Wedle nadeszłych wiadomości z Helsingforsu, rząd sowiecki wypuścił na wolność wszystkich mienszewików, zatrzymywanych dotąd w więzieniach.

ANGIELSKO-EGIPSKI TRAKTAT zawiera w miejsce angielskiego protektoratu nad Egiptem ustęp o przymierzu. Przedstawiciele egipscy są skłonni podpisać traktat pod tym warunkiem.

ZBURZENIE POMNIKA MARJI TERESY. »Prager Presse« donosi z Preszburga, że legjoniści czescy zburzyli tam pomnik Marji Teresy.

Dział ekonomiczny.

* CENY WĘGLA. »Przegląd Wieczorny« pisze: Tona węgla górnośląskiego, loco stacja węglowa, kosztuje od 450 do 500 marek niemieckich, czyli po dzisiejszym kursie 11.250 do 12.500 marek polskich. Ostatnio również ogłoszona cena węgla z Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 13.500 marek za tonę, a cena węgla małopolskiego 16.000 marek polskich. Jeżeli kurs marki niemieckiej będzie nadal spadał w stosunku do marki polskiej, to cena węgla górnośląskiego będzie się w tymsamym stosunku równolegle obniżała.

* ZNIŻKA CEN W WILNIE. (E. E.). Ostatnio ujawniła się w Wilnie zniżka cen, szczególnie na towary, sprowadzone z Niemiec, to jest na sodę, mydło i artykuły chemiczne. Tłomaczy się to gwałtownym spadkiem marki niemieckiej. Spadają również ceny na materjały włókiennicze, skutkiem potanienia surowca. Ogólna zniżka cen jest przewidywaną w chwili, kiedy na rynku wileńskim pojawi się mąka amerykańska i rumuńska i zacznie współzawodniczyć z mąką krajową. Zwyżkę marki polskiej przypisują czynniki kompetentne ostatnim zarządzeniom, skierowanym przeciwko instytucjom finansowym litewskim, które spekulowały na zniżkę. Zwłaszcza bank litewski skupował w szerokim zakresie markę niemiecką i w ten sposób przyczyniał się do sztucznej zwyżki dewiz zagranicznych.

* TARGI WILEŃSKIE I INNE TARGI POLSKIE. Powodzenie »Targów Wschodnich« we Lwowie przyspieszyło sprawę realizacji projektu urządzenia Targów wileńskich. Po powrocie p. T. Miśkiewicza ze Lwowa, gdzie brał udział w zjeździe kupiectwa polskiego i badał konjunktury dla przyszłych Targów wileńskich, odbyło się w Wilnie zebranie organizacyjne inicjatorów »Targów Wschodnich«, na którem p. Miśkiewicz zdał sprawę z pobytu we Lwowie. Według tej relacji, na zjeździe kupiectwa polskiego myśl urządzenia Targów wileńskich powitano burzą oklasków. Kupcy i przemysłowcy oświadczyli, że poprą je energicznie, mając na widoku przyszły handel z Łotwą i Estonją. Zwłaszcza kupcy poznańscy i pomorscy opowiedzieli się z żywym zapałem na rzecz Targów wileńskich. Zebranie uchwaliło natychmiast wziąć się do realizacji projektu.

Ponieważ zaś Lwów na wiosnę powtórzy swoje Targi, a mniej więcej w tymsamym czasie odbędą się ponowne Targi poznańskie, oprócz tego istnieje projekt urządzenia w marcu 1922 roku Targów w Białymstoku — postanowiono termin Targów wileńskich przenieść na jesień.

Targi wileńskie urządzone będą w tak zwanym Ogrodzie Bernardyńskim, który będzie połączony osobną koleją podjazdową z linją kolejową.

* SPADEK CEN W ANGLJI. Korespondent »Kurjera Warszawskiego« donosi z Londynu: Ceny wszelkiego rodzaju artykułów w całem »trójjedynem królestwie« uległy takiemu obniżeniu, o jakiem na kontynencie nie ma się wyobrażenia. Dość powiedzieć, że parę butów, która przed rokiem kosztowała 3 ft. 10 szyl., można dziś nabyć za 1 ft. 5 szyl., ubrania, których cena wynosiła 17 funtów szterlingów, sprzedają teraz po 8 do 10 funtów szterlingów. Pierwszorzędni krawcy jednak, mający przeważnie klientelę »paskarską«, cen wcale nie obniżyli.

W ostatnich kilku tygodniach nastąpiła także zniżka cen u detaljistów, przyczem należy pamiętać, że wtedy, gdy fabrykanci i grosiści, to jest blisko przed rokiem, obniżyli ceny, detaliści upierali się przy swoich wysokich cenach. Czemu teraz przypisać teraźniejszą zniżkę? Oto publiczność zastosowała do kupców bezwzględny bojkot, którym zmusiła ich do obniżenia cen, gdyż sklepy literalnie nie sprzedawały nic przez jakiś czas. Wielką pomoc w akcji powyższej była współpraca samych fabrykantów, którzy, widząc, że, pomimo zniżki cen, towary gromadzą się w magazynach, sami pootwierali przy fabrykach sklepy sprzedaży detalicznej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Podobnie jak na giełdzie warszawskiej panowała i u nas na rynku dewiz tendencja zniżkowa. Dolary spadły o 300 punktów, franki 10, przekazy na Wiedeń 0'20, Pragę 0'20. Marka niemiecka na dawnym poziomie, co da się usprawiedliwić wiadomościami, nadeszłemi z Berlina o spadku na giełdzie walut zagranicznych, jako skutku powstania nowego gabinetu Wirtha.

Na rynku akcyj przemysłowych i handlowych dalej ruch niezmiernie słaby. W obrotach było wprawdzie więcej gatunków (12), lecz dokonano zaledwie po parę tranzakcyj każdym, po kursie przeważnie utrzymanym lub niewiele zmienionym.

Z akcyj bankowych kupowano Hipoteczny po 1025, Małopolski 660 i Ziemski Kredytowy 650. Papiery procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 27 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	700'—	800'—
Bank Hipoteczny	975'—	1025'—
Transakcja		1025'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		660'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Transakcja		1000'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400'—
Transakcja		370'—
»Polski Glob«	1000'—	1200'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Transakcja		475'—
Zieleniewski	8500'—	9000'—
H. Cegielski, fabryka maszyn Poznań	3000'—	3200'—
Transakcja	3100'—	3000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1500'—	1600'—
Transakcja		1600'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. maszyn i narz. rol.	4100'—	4400'—
Transakcja	4200'—	4350'—
Zakł. amun. »Pocisk«	1000'—	1200'—
Transakcja		1200'—
»Automotor« fagryka samochodów	1800'—	2000'—
»Górka« fabryka cementu	10900'—	11000'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	11200'—	11800'—
Transakcja		11750'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7000'—	7500'—
Transakcja		7200'—
Polska Nafta	2200'—	2400'—
Transakcja	2325'—	2400'—
Elektrownia w Sierszy	2500'—	3000'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1800'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
Transakcja		5275'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4300'—	4500'—
Transakcja	4300'—	4500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3700'—	4000'—	3700'—	4000'—
Franki francuskie	270'—	3000'—	280'—	310'—
Marki niemieckie	23—	28'—	23'—	28'—
Korony austr.	0'90	1'10	1'—	1'20
Transakcja			1'05	1'10
Korony czeskie	40'—	45'—	41'—	46'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% z 1917 trans. 115'25—115'87½, listy zastawne 4½% za 100 rubli żądano 265, poszukiwano 260, za 100 mk. trans. 83'25—83'75. 5% Łodzi trans. 415'50, żądano 417, poszukiwano 415.

Waluty: Dolary Stanów Zjed. gotówka trans. 4100-4025, sprzedaż 4025, kupno 3900, franki francuskie czeki trans. 295—292'50, sprzedaż 292'50, kupno 282'50. Funty szterlingi czeki trans. 15.650—15875—15800, marki niemieckie gotówka trans. 25'50—24'75, sprzedaż 24'75, kupno 23'50, Gdańsk czeki trans. 24'75, korony austr. czeki trans. 102'50—92'50, sprzedaż 92'50, kupno 90, korony czeskie czeki trans. 43—42'50, sprzedaż 42'50, kupno 41.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2650, Bank handlowy 1—9 emisja 2185—2200, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2500, Bank zachodni 1—4 emisja 1200, Warszawskie tow. kopalń i zakładów hutn. 21000—19700—20000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3325—3200, Rudzki 1 emisja 2225—2300—2175, Starachowice 1—2 emisja 5000—4800—4650, Tow. zakładów żyrard. 58000—56500—55000, Handel i żegluga 1—4 emisja 1575—1600—1550, Borkowski 1—6 emisja 1350—1300, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1425, Warszawska fabryka cukru 24500—25000—22500, Ostrowieckie zakłady 5000—5500, Polska nafta 1—3 emisja 2500—2550—2525, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1900—1775—1800, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 615, Zjednoczenie ziem polskich 1—3 emisja 900.

GIEŁDA RYSKA. Funt szterl. 1365, dolary 345, franki francuskie 25, korony szwedzkie 80'25, duńskie 66'60, marki niemieckie 2, fińskie 5'48, estońskie 0'75, polskie 0'10.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 58'50, Warszawa 2'07½-2'67½, marka niemiecka 51'30, marka polska 1'87—2'47½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 172'80, belgijskie 1225'75, funty 681'75, francuskie 1260'50, włoskie 680'25, polskie nienotowane, w prywatnym ruchu 4'90, rumuńskie 117'75, szwajcarskie 3186'75, Amsterdam 5894'10, Antwerpja 1236'25, Chrystjanja 2282'75, Kopenhaga 3331'65, Sztokholm 3981, Helsingfors 269'70, Włochy 681'80, Londyn 681'50, Nowy York 173'57, Paryż 1263'75, Szwajcarja 3176'80, Hiszpanja 2507'65, Wiedeń 8'08, Praga 170'55, Budapeszt 22'47, Buenos Aires 55'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'25, Holandja 187'25, Nowy York 550, Londyn 21'60, Paryż 40'10, Medjolan 21'60, Bruksela 39'30, Kopenhaga 106, Sztokholm 127, Chrystjanja 72, Madryt 73'25, Buenos Aires 175, Praga 5'65, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'85, Bukareszt 3'80, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'27, austr. stemplowane 0'18.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 7'27, na Pragę 14'25, na Rumunję 9'25, Amerykę 13'88, Belgję 98, Anglję 53'88½, Holandję 466'50, Włochy 54, Szwajcarję 247, Hiszpanję 182.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Londyn 11'75½, Berlin 1'74½, Szwajcarja 53'16, Wiedeń 0'15, Kopenhaga 36'50, Sztokholm 68'05, Chrystjanja 38'40, Nowy York 293, Bruksela 21, Madryt 39'17, Włochy 11'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż 53'92½, na Belgję 55'12½, Szwajcarję 21'73½, Holandję 11'56½, Amerykę 394'87, Hiszpanję 29'61½, Włochy 99'62, Niemcy 654'50, Wiedeń 73'50, Bukareszt 554'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 3'94, na Londyn 60-dniowe 39'037, na Paryż 7'81, na Berlin 0'60¾, na Belgję 7'16, Szwajcarję 18'17, Madryt 13'45, Rzym 395, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 65'77.

PANICZNA UCIECZKA WIEDNIA PRZED KORONĄ AUSTRJACKĄ.

Wiedeń, 27 października (ETE). Na środowej giełdzie ujawniła się **paniczna wprost ucieczka przed koroną austrjacką.** Dolary podskoczyły z 3625 K. a. na 4360 K. Szterlingi z 14.000 na 17.800. Marka niem. z 21.40 do 27. Dinary z 47.80 do 56. Liry ze 136 na 178. Marka polska **z 91 do 102, a nawet 106.**

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ notowano przekazy na Warszawę 3.75, polskie noty 4.20.

* WALUTY OBCE NA ŁOTWIE. Rząd łotewski ogłosił urzędowy kurs walut obcych, według którego przyjmowane będą opłaty rządowe, oraz regulowane wszelkie rozrachunki rządowe. Prawo to obowiązuje od dnia 25 października. Kursa są następujące: funty angielskie 1.400 rb. łotewskich, dolary 380, franki szwajcarskie 70, francuskie 30, guldeny holenderskie 120, korony szwedzkie 85, duńskie 70, marki niemieckie 2.50, finlandzkie 6, marki estońskie 0.85, marki polskie 0.10.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

„N. U. Z. A."

Okólnik Nr 36.

1) Co do poboru mąki deput. należy porozumieć się z nami list. lub telef., gdyż dalsze transporty ziarna w drodze, a młyny nie mogą nadążyć z przemiałem.

2) Pracownicy państwowi otrzymają jeszcze po 1 kg cukru deput. Szczegóły później.

3) Pracownicy państwowi, którzy nie pobrali dotąd $7\frac{1}{2}$ m materji bieliźn., otrzymają w listopadzie tę zaległość przez Koła rozdzielcze. Pobór od 7—19 listopada b. r. — Koła rozdzielcze złożą zaliczki po 220 Mk za 1 m, dopłata reszty przy odbiorze.

4) Ministerstwo rolnictwa zleciło Zarządom okr. lasów państw. zaopatrzenie w drzewo opałowe w pierwszym rzędzie urzędn. spółdz. — Zgłaszać listownie zapotrzebowanie, z podaniem ilości wagonów i miejsca poboru. 5627

Dom ładny z ogrodem owocowym, elektrycznem oświetleniem, 8 ubikacyj, mieszkanie wolne, w tem 2 przybudówki po 2 ubikacje, i stodoła, 20 min. drogi od kolei, do sprzedania chętniej za dolary. — Wiadomość: Hanuszkiewicz, Kraków, Rynek gł. 15. 5629

Koncypient z egzaminem adwokackim poszukuje posady na prowincję. — Zgłoszenia pod **„Hennig"** do biura ogłoszeń S. Sokołowski Ska, Lwów, Jagiellońska 7. 5622 1 2

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Józefa Tomczykiewicza unieważnia się. 5625

GLICERYNOWE KOSMOS KULE WŁODARSKIEGO Tel. 153 14

4052 30 50

Sprzedam

aparat do obciągania piwa do butelek, mało używany, przedwojenny, oraz wóz na resorach, żelaznej konstrukcji, nadający się do rozwożenia mleka, wody, piwa i t. p. Zgłoszenia: Fabryka „Solo" — Kozy, Małopolska. 5594 2 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Zegar antyk

drążowy, ze szklaną okrywką, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, IV p., od 11—3. 5495

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

A TELEF. 32-88 L

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD U

MASZYN DO PISANIA

L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO D

wszelkich przyborów

DO MASZYN BIUROWYCH

stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA W

PISANIA NA MASZYNACH

systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, I

że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 5 5

N WYŁĄCZNE K

PRZEDSTAWICIELSTWO

MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".

KRAKÓW, SZEWSKA 10.

Fabryka Spółki akcyjnej „AZOT"

w Jaworznie

wyrabia

lonty (sznury zapalne)

dla celów górniczych — w trzech jakościach:

pojedynczo impregnowane
podwójnie impregnowane
i gumowane.

5137 3 3

Pracownia białej bielizny przyjmuje do szycia bieliznę męską, damską, dziecięcą oraz wyprawy ślubne. Kołłątaja 9, parter, I drzwi na lewo. 5608 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Słuchacz filozofji, rutynowany instruktor, obejmie lekcje z zakresu gimnazjum na prowincji. — Specjalność: matematyka, fizyka. Zgłoszenia pisemne: **K. M.** Kraków, uniwersytet. 5556 2 2

Idealna nauczycielka wychowawczyni, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, pielęgnowaniu chorych, szuka posady zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: Żabińska, Kraków, ul. Rajska 20, 4 p. 5543

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabiająca najelegantsze toalety, a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod **„M. K. 114"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5564

Samodzielny buchalter-bilansista poszukuje posady w większej instytucji. — Zgłoszenia pod **„Bilansista"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5493

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 146 3

SANATORJUM Dra KUTNY

W PRZEMYŚLU

W PARKU ZAMKOWYM. — KLIMATYCZNE POŁOŻENIE.

Wszelkie kąpiele kuracyjne.

Hydropatja. — Masaż. — Elektryczne zabiegi.

SALA OPERACYJNA.

Pokoje z całem utrzymaniem. — Stała opieka lekarska.
Wyszkolona służba. 5226 2 2 Otwarte cały rok.

ZAWIADAMIAMY

naszych stałych P. T. Odbiorców, że nadszedł wielki transport

znakomitych wódek gnieźnieńskich

B. Kasprowicza

WYTRAWNE 45%:	LIKIERY 45%:
Record Starka	Nalewajka
Swat Siwucha	Ałasz
Rybałtówka	Zieloment
Żubrówka	Cacao kreme
Alembikowa	Curaçao
Winna wypalanka	Zagłoba
Kokosznik	Magnat

Zamówienia wykonujemy, za poprzedniem złożeniem gotówki, wprost z naszych magazynów tranzytowych, codziennie od godziny 3-ciej do 6-tej po południu.

Wysyłki na prowincję uskuteczniamy odwrotnie w skrzyniach, obitych obręczami żelaznemi, oraz asekurowane.

Ekspedycja we własnym zarządzie. 5487

GENERALNA REPREZENTACJA

„KOMPAS"

Kraków, ul. Smoleńsk 16, telefon 2453.
Lwów, Hotel Europejski, telefon 403.

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5432 3 3

Potrzebny zaraz wykwalifikowany

DYSTYLATOR

do wyrobu wódek i likierów, człowiek młody, kawaler, energiczny, z pierwszorzędnemi referencjami. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod adresem: Zakłady przemysłowe, Wola Krzysztoporska, stacja Piotrków (Trybunalski). 5593 2 3



5290 3 16

Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, Św. Tomasza 8.**



Towarzystwo dla skór i obuwia — Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, UL SZEWSKA 17

poleca na sezon obecny

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce 5538 2 2

luksusowe i praktyczne, najnowsze fasony w wielkim wyborze, oraz pantofle, kalosze i śniegowce, także pończochy i skarpetki.

„PROTOS"

Naftowe Towarz. handlowo-przemysłowe

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

przeniosło swoje biura z ulicy Jagiellońskiej l. 5 do biura

przy ul. Karmelickiej L. 27.

Telefon Nr 2186.

Działy: Dyrekcja kopalń Rziha i „Protos" w Szymbarku; sprzedaż produktów naftowych; przedsiębiorstwo wiertnicze; kupno i sprzedaż udziałów brutto; udzielanie informacyj w sprawach naftowych. 5480

SŁOMĘ, SIANO

pras. sprzedaję wagonami; tamże drut. 5508

Dom handlowo-przemysłowy

Józef Szpigel, Warszawa

ul. Wilcza 13. Telef. 109-87.

PRALKI RĘCZNE

(Maszynki do prania)

różnych typów i wielkości z wkładami cynkowemi i drewnianemi poleca: 5402 3 3

Fabryka wyrobów drzewnych

Hr. Henryka Larischa Mönnicha

wyłącznie przez Dom handlowy:

FIAŁEK I ZBOROWSKI

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.

Rafinerja nafty w Małopolsce

poszukuje

zdolnego, rutynowanego, samodzielnego

korespondenta - stenotypisty

do natychmiastowego wstąpienia.

Reflektuje się wyłącznie na siły męskie, stanu wolnego, wyznania rzymsko - katolickiego. Zgłoszenia pod **„R. U. 2"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 5521 3

Fabryka kwasu siarkowego i superfosfatów

poszukuje

DYREKTORA

technicznego i administracyjnego.

Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się przesyłać pod „Superfosfat" do Towarzystwa akcyjnego „Reklama Polska", Warszawa, ulica Jasna L. 10. 5553 3 3

Wielopole 15. Wielopole 15

Małopolska wytwórnia sweaterów

„SWEATER"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Kraków, ul. Wielopole l. 15

poleca: 5171 2 2

sweatery, żakiety damskie i dziecięce, szale, czapki, chustki wełniane i t. p.

w najlepszych gatunkach.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne

Przyjmuje się sweatery do odświeżania i przeróbki.

„Polski Glob"

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

otworzył przy ulicy Wolskiej L. 20 (dom własny) 5434 2 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Zarządca Drukarni F. K. Górski.